

41 mówców • Podjęcie uchwał • Jednomyślne zatwierdzenie tez

XII Plenum KC PZPR zakończyło obrady

16 bm. w Warszawie zakończyło się XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. W drugim dniu obrad kontynuowana była dyskusja nad referatem Biura Politycznego KC „O dalsze umocnienie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju”.

W piątek głos zabrali: członek KC, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Sylwester Kaliski; wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, dyrektor Instytutu Sa-

downictwa w Skierniewicach — prof. Szczepan Pieniążek; dyrektor Ośrodka Naukowo-Produkcyjnego Materiałów Półprzewodnikowych w Warszawie, doc. Bolesław Jakowlew; członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie — prof. Wiesław Skrzydło; dyrektor Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej — prof. Zdzisław Kaczmarek; przewodniczący Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej d. s. Kadr Naukowych, sekretarz naukowy Oddziału PAN w Poznaniu — prof. Maciej Wiewiórowski; członek KC, dyrektor Bartoszyckiego Kombinatoru Rolnego, woj. olsztyński — Leonard Gadzinowski; członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, minister górnictwa — Włodzimierz Lejczak; rektor Uniwersytetu Jagiel-

ońskiego w Krakowie — prof. Mieczysław Hess; sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Mirosław Demichowicz; kierownik Biura Konstrukcyjno-Projektowego Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego — Jerzy Piskorz-Nałęcki; zastępca członka KC, przewodniczący Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich — Stanisław Gabrielski; członek KC, dyrektor Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu — Lechosław Gruszczyński; członek KC, hutnik-brygadzysta w Krośnieńskich Hutach Szkła — Edward Biegański; członek CKR PZPR, dyrektor Instytutu Wązownictwa w Skierniewicach — prof. Zbigniew Gerlach; zastępca członka KC, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach — prof. Henryk Rechowicz; prezes hono-

ry Naczelnej Organizacji Technicznej, prof. Jerzy Bukowski; rektor Akademii Rolniczej we Wrocławiu — prof. Ryszard Badura.

Po zakończeniu dyskusji (którą publikujemy oddzielnie) głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek (tekst wystąpienia E. Gierka podajemy oddzielnie).

W toku 2-dniowych obrad XII Plenum KC PZPR łącznie w dyskusji głos zabralo 41 mówców.

Komitet Centralny PZPR podjął jednomyślnie uchwały. (Teksty uchwał podajemy oddzielnie).

Komitet Centralny zatwierdził również jednomyślnie tezy XII Plenum „O dalsze umocnienie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju”.

Plenum zakończyło odśpiewanie „Międzynarodówki”.

Przemówienie Edwarda Gierka na zakończenie obrad XII Plenum KC PZPR publikujemy na str. 2.

Uchwała XII Plenum KC PZPR

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyjmuje referat Biura Politycznego wygłoszony przez I sekretarza KC tow. Edwarda Gierka oraz tezy „O dalsze umocnienie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju” jako wytyczne działania w dziedzinie rozwoju nauki i techniki.

Komitet Centralny PZPR: zobowiązuje wszystkie instancje i organizacje PZPR do kierowania się tymi wytycznymi w codziennej działalności i do szerokiego ich spopularyzowania; zaleca rządowi przedstawienie Sejmowi PRL problemów dotyczących umocnienia roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju oraz programu realizacji postanowień plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego.

Komitet Centralny zwraca się do twórców nauki i techniki, do naukowców i wynalazców, by swym wysiłkiem twórczym wzbogacali dorobek materialny i duchowy narodu polskiego, służyli rozwojowi socjalistycznej Ojczyzny.

Komitet Centralny PZPR

Dyskusja (OMÓWIENIE)

To, w jakim stopniu potrafimy uczynić naukę siłą wytwórczą i zastosować zdobyte rewolucji naukowo-technicznej w życiu społecznym i gospodarczym — podkreślano w drugim dniu dyskusji na XII Plenum KC PZPR — będzie jednym z czynników decydujących o tempie budowy przynależnego społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju.

Główne problemy wymagające nowoczesnego i efektywnego rozwiązania — to: zarządzanie, koordynacja badań i ich planowanie, zagadnienia wdrożeniowe polityki kadrowej, aparatury naukowo-badawczej, sprawy związane z ustalaniem modelu pracownika nauki. Polska stworzyła własny system organizacji badań naukowych. U-

Uchwała Komitetu Centralnego PZPR w sprawie kompleksowego programu zagospodarowania i wykorzystania Wisły oraz zasobów wodnych kraju

Z myślą o przyszłości Ojczyzny Komitet Centralny PZPR uznaje za niezbędne przygotowanie programu zagospodarowania i właściwego wykorzystania zasobów wodnych kraju. Znaczenie tego przedsięwzięcia jest doniosłe. Polska bowiem podobnie jak wiele innych krajów świata, stoi w obliczu powiększającego się deficytu wody. Niedostatek i nieracjonalne gospodarowanie wodą, a także groźba rosnącego jej zanieczyszczenia mogą poważnie utrudnić rozwój społeczno-gospodarczy kraju.

Kompleksowe zagospodarowanie naszych zasobów wodnych, przede wszystkim Wisły i jej dorzecz, a także dorzecz Odry i Warty, stanowi warunek zaspokojenia potrzeb kraju w wodę obecnie i w przyszłości. Racjonalne ukształtowanie tych zasobów jest niezbędne dla zaspokojenia szybko rosnącego zapotrzebowania na wodę w wielkich aglomeracjach miejskich, w rolnictwie i przemyśle. Konieczne jest zwłaszcza zapewnienie właściwej jakości wód.

Kluczowe miejsce w tym programie zajęć powinno zagospodarowanie Wisły. Wisła, gromadząc ponad połowę krajowych zasobów wód powierzchniowych, jest największym źródłem zaopatrzenia w wodę ludności oraz gospodarki narodowej.

Budowa kaskady Wisły ustabilizuje stosunki wodne na obszarach położonych w jej dorzeczu i umożliwi pełniejsze użytkowanie tych obszarów. Na około 4 mln ha użytków rolnych stworzone zostaną warunki dla znacznego wzrostu plonów wszystkich upraw roślinnych. Stanowić to będzie istotny czynnik realizacji programu wyżywienia narodu.

Zabudowa Wisły systemem stopni piętrzących, stanowiącą część składową ogólnego programu rozwoju gospodarki wodnej w jej dorzeczu, utworzy nowoczesną drogę wodną powiązaną z największym na Bałtyku zespo-

łem portowym Gdańsk — Gdynia.

Regulacja Wisły na całej jej długości stworzy także dogodne warunki dla dalszej aktywizacji gospodarczej znacznych obszarów kraju, dla rozwoju przemysłu i energetyki, zwłaszcza dla rozbudowy hydroenergetyki i kaskadacji elektrowni cieplnych o dużej mocy. Będzie to miało istotne znaczenie w rozwiązywaniu problemów paliwowo-energetycznych.

Korzyści tego wielkiego przedsięwzięcia staną się również wymierne w sferze życia społecznego. Wzdłuż uregulowanego biegu Wisły powstaną nowe ośrodki rekreacyjne, rozwinię się turystyka, przede wszystkim zaś stałe, staranne i racjonalne ochronie podlegać będzie naturalne środowisko człowieka.

Kompleksowe zagospodarowanie i wykorzystanie zasobów wodnych Wisły stanowi kolejne, ważne ogniwo w strategii rozwojowej wytyczonej przez VI i VII Zjazd partii. Dotychczasowe osiągnięcia socjalistycznej Polski, jej ogromny już i nowoczesny potencjał ekonomiczny stworzony w latach siedemdziesiątych — pozwalają podjąć to nowe wielkie zadanie i gwarantują jego wykonanie.

Komitet Centralny PZPR zaleca rządowi przygotowanie programu realizacji w latach 1981 — 2000 tego przedsięwzięcia. Komitet Centralny przedstawi go do akceptacji VIII Zjazdu partii.

Wisła, największa z polskich rzek, była zawsze naturalnym, centralnym cięgiem wodnym, wokół którego skupiały się i jednoczyły ziemie polskie. Z biegiem Wisły, od źródeł aż po ujście, powstawały liczne osiedla, wsie i miasta; ośrodki życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Była ona w dawnych czasach jedną z najbardziej uczęszczanych dróg wodnych

Europy, szlakiemżywionego handlu i komunikacji, źródłem zaopatrzenia w wodę i energię.

Wisła była i jest symbolem wszystkiego, co polskie. W świadomości Polaków w kraju i na świecie Wisła nierozdzielnie łączy się z pojęciem Ojczyzny.

Emocjonalny stosunek do Wisły spleta się w świadomości Polaków z praktycznym rozumieniem ważności tej rzeki dla funkcjonowania całego organizmu państwowego i gospodarczego.

Już od dziesiątków lat świadomość społeczeństwa polskiego nurtowała myśl o nadaniu Wisły nowej roli we wszechstronnej służbie krajowi. Dopiero obecnie, w warunkach socjalizmu, powstały społeczne i ekonomiczne podstawy do rozpoczęcia dzieła, którego na taką skalę nikt przedtem podjąć nie był w stanie.

Jest to nasza narodowa powinność w imię rozkwitu Ojczyzny i dobra jej obywateli. Jest to również nasz teraźniejszy obowiązek wobec przyszłych pokoleń Polaków.

Komitet Centralny zwraca się z apelem do ludzi nauki, do wszystkich środowisk zawodowych, do całego narodu o twórczy wkład w dzieło zagospodarowania zasobów największej polskiej rzeki.

Zwracamy się do młodzieży polskiej: to wy, młodzi obywatele socjalistycznej Polski powinniście podjąć dzieło, które było przedmiotem marzeń wielu pokoleń Polaków. Ojczyzna stawia dziś przed wami to wielkie i zaszczytne zadanie.

Zespołeni w służbie krajowi, wyznaczamy sobie cele ambitne, na miarę najlepszych tradycji i najgorętszych aspiracji naszego narodu. To, co wspólnie dziś podejmujemy, określa teraźniejszość i przyszłość Ojczyzny, tworzy jej siłę i zasobność, umacnia jej godną pozycję w Europie i świecie.

Uczynmy z Wisły symbol rozkwitu socjalistycznej Polski, szlak wiodący w przyszłość.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Warszawa, 16. 6. 1978 r.

Po raz trzeci na Starym Rynku



Po raz trzeci odbywa się na poznańskim Starym Rynku Jarmark Świętojański. Atrakcyjny jest w tym roku jego program; poszczególne imprezy obejrzały już tysiące poznańców i gości targowych z kraju oraz zagranicy. Duże zainteresowanie towarzyszy stoiskom twórców ludowych i rzemieślników artystów (na zdjęciu Witold Przybylski mistrz w trudnej sztuce cyzelerstwa). Organizatorzy nie zapomnieli także o dzieciach, którym proponują różnego rodzaju zabawy i występy teatryku lalkowego. Dzisiaj na Starym Rynku — dzień spółdzielczości inwalidów, jutro natomiast — dzień książki i młodzieży oraz Cepeliada. (pik)

Fot. — H. Kamza

Znaczne obroty central handlowych



Wszystko wskazuje na to, że jubileuszowe 50 MTP przejdzie do historii jako te, na których zanotowano największe kontrakty. Jak poinformował pełnomocnik Ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej do

spraw 50 MTP Anatol Nowik — do czwartku włącznie polskie centrale zawarły umowy eksportowo-importowe o łącznej wartości około 3,5 mld zł dew. Jest to prawie tyle, ile wynosiła kontraktacja w czasie ubiegłorocznych 49 MTP.

Spółród naszych partnerów z krajów RWPG — największe. (Dokończenie na str. 2)

I sekretarz KC PZPR przyjął O. Fischera

Do Polski przybył wczoraj z oficjalną wizytą przyjacielską minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Oskar Fischer. W godzinach przedpołudniowych w gmachu MSZ rozpoczęły się polsko-NRD-owskie rozmowy plenarne.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w naszym kraju z przyjacielską, oficjalną wizytą ministra spraw zagranicznych NRD Oskara Fischera.

Na zakończenie wizyty przyjęto wspólny komunikat. PAP

A. Cunhal w podróży po Polsce

16 bm. sekretarz generalny KC Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal wraz z towarzyszącym mu sekretarzem KC PPK Jorge Araujo kontynuował wizytę na Wybrzeżu Gdańskim oraz odwiedził woj. elbląskie.

Portugalscy goście udali się m. in. na teren byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Stutthof. W obozie tym, przez cały okres II wojny, męczeńską śmierć poniosło ponad 85 000 Polaków i obywateli kilkunastu krajów Europy. (PAP)

Pomyślny lot „Sojuza - 29”

Prasa, a zwłaszcza agencje prasowe z zainteresowaniem śledzą przebieg kolejnego radzieckiego wyczynu kosmicznego — lot statku „Sojuz-29”, który z dwoma kosmonautami na pokładzie zmierza na spotkanie z orbitalną stacją „Salut-6”. Przypomina się, że jednym z etapów programu kosmicznego był również lot pierwszej kobiety w Kosmos na pokładzie statku „Wostok-6” Walentyny Tierieszkowej, którego 15 rocznica minęła właśnie 16 bm. (PAP)

W 30 rocznicę podpisania układu polsko-węgierskiego

Z okazji 30 rocznicy podpisania polsko-węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz prze-

śli do I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara, przewodniczącego Rady Prezydialnej WRL Pala Lasonczy i przewodniczącego Rady Ministrów WRL Gyorgi Lazara depeszę. Depeszę do przywódców Polski wystosowali również przywódcy węgierscy. (PAP)

Dokończenie na str. 2

od GŁOSU

Dwaj radzieccy kosmonauci od kilkunastu godzin krążą w Kosmosie. I choć jeszcze nie znamy w pełni ich naukowego programu, domyślać się możemy, że będzie to kolejny istotny krok w badaniu Kosmosu i w rozwijaniu międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie.

Przy okazji tej nowej radzieckiej wizyty w Kosmosie, warto sobie przypomnieć, jak olbrzymią drogę rozwoju przeszła światowa technika związana nie tylko z badaniami Kosmosu i z jego pokojowym poznawaniem, ale także dotycząca bardzo praktycznych i na co dzień przez nas wszystkich wykorzystywanych osiągnięć i wynalazków. Przypomnijmy sobie ogromną rolę, którą powszechnie wykorzystywane satelity meteorologiczne, dostarczające naukowcom i praktykom danych potrzebnych do ustalania prognoz pogody, zwłaszcza z terenów trudno dostępnych normalnymi, to znaczy nie — kosmicznymi, metodami. Albo taka sprawa, jak łączność satelitarna. Oglądając transmisję z różnych imprez sportowych, na przykład z obecnymi mistrzostw świata w piłce nożnej, nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że w przekazywaniu obrazu i głosu z dalekiej Argentyny pośredniczą satelity, mieszczony na orbicie przez człowieka. Rozmowy telefoniczne przez ocean lub między odległymi o tysiące kilometrów miejscowościami Związku Radzieckiego również odbywają się za pośrednictwem satelitów. Jeden satelita może przekazywać jednocześnie kilkadziesiąt tysięcy rozmów, podczas gdy „pojemność” podmorskiego kabla łączącego Europę z Ameryką wynosi tylko kilka tysięcy rozmów.

Fakty te wprawdzie bezpośrednio mało mają wspólnego z obecnym lotem radzieckich kosmonautów, ale na pewno dają pewne wyobrażenie o praktycznym znaczeniu badań Kosmosu.

MF

Konferencja Episkopatu Polskiego

Pod przewodnictwem kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymas Polski, w dniach 14-15 bm. obradowała w Warszawie 164 konferencja plenarna Episkopatu Polskiego. (PAP)

Twórczy wysiłek ludzi nauki
wzbogaca ogólnonarodowy dorobek

Przemówienie E. Gierka na zakończenie obrad XII Plenum KC PZPR

Dyskusja, która przez prawie dwa dni toczyła się na tej sali była głęboka i owocna. Wypowiedzieli się w niej twórcy nauki i techniki, działacze polityczni i gospodarzy. Potwierdziła ona słusność stanowiska przedstawionego w materiałach, a równocześnie wniosła wiele uzupełnień, cennych opinii i słusznych postulatów.

Była to dyskusja krytyczna — ujawniła różne trudności i zahamowania, wskazała na istniejące, niewykorzystane rezerwy. Właśnie takiej dyskusji pragnęliśmy i oczekiwaliśmy. Chciałbym za nią wszystkim uczestnikom plenum serdecznie podziękować. Szczególnie gorąco dziękuję bezpartyjnym uczonym, którzy z takim zaangażowaniem w pracach naszych uczestniczyli i tak wiele do nich wniesli. Chciałbym też zapewnić, że Biuro Polityczne i Sekretariat KC oraz rząd zadba o to, aby cały dorobek naszych obrad, a także konsultacji przed plenum zostały właściwie wykorzystane.

Najważniejszy rezultat pracy obecnego plenum KC stanowi konkretyzacja głównych zadań, jakie w perspektywie dziesięciolecia wysuwają się przed polską nauką i techniką. Jest to dobra podstawa dla długofalowego programu rozwoju nauki, skoordynowanego z potrzebami strategii społeczno-gospodarczej.

Przedstawione w referacie Biura Politycznego priorytety społeczne i gospodarcze znalazły pełną aprobatę Komitetu Centralnego. Sformułowane też zostały ważne postulaty w sprawie kierunków doskonalenia działalności szkół wyższych oraz systemu organizacji prac badawczych. Obecnie najważniejszym staje się sprawne i energiczne urzeczywistnienie przyjętych założeń. Jest to wspólne zadanie ludzi nauki i kierownictwa gospodarczych, organizacji partyjnych i władz państwowych.

Waga spraw, którym poświęciliśmy nasze obrady przemawia za tym, aby uchwałami obecnego posiedzenia Komitetu Centralnego nie zamykać dalszej nad nimi debaty. Wręcz przeciwnie, przyjmowane dziś kierunkowe wytyczne powinny być przedmiotem dalszych analiz i prac podejmowanych wspólnie przez odpowiednie władze państwowe i środowiska naukowo-techniczne. Podsumowaniem mogłaby stać się jesienią tego ro-

ku debata sejmowa nad rządowym programem realizacji postanowień XII Plenum. Sądzę również, że w przyszłym roku powinniśmy powrócić do tych spraw na plenum Komitetu Centralnego, by ocenić wcielanie w życie przyjętych postanowień.

Dyskusja na plenum udzieliła jednoznacznej poparcia dla propozycji w sprawie kompleksowego programu zagospodarowania Wisły i ogółu zasobów wodnych kraju. Podkreślono wagę zarówno gospodarczych jak i społecznych motywacji tego programu. Uchwalę obecnego plenum zapoczątkujemy więc ogólnonarodową pracę nad nowoczesnym zagospodarowaniem zasobów naszej największej ojczyściej rzeki, której kształt utrwalony w znaku rodła stał się symbolem polskości. Jestem pewny, że inicjatywa Komitetu Centralnego znajdzie żywy odzwiek w całym narodzie u wszystkich Polaków.

Znaczenie obecnego plenum wykracza poza nader doniosłą problematykę roli nauki w rozwoju społeczno-gospodarczym. Ma ono również ogólniejszy sens polityczny i ideologiczny.

Podstawę władzy ludowej, a jednocześnie główną przesłankę pomyślnego rozwoju naszej ojczyzny stanowi sojusz wszystkich klas i warstw pracujących — robotników, chłopów i inteligencji, zespolenie siły i umysłów, umiejętności i wysiłków wszystkich patriotów. Zacieśnianie tej jedności, wynikającej z żywotnych interesów całego narodu, zbudowanie w bohaterkiej walce o wolność Polski, w ofiarnej pracy dla jej odbudowy i rozwoju — to najwyższy nakaz i najbarłżejsze dążenie w całej działalności naszej partii.

Aktywne włączenie się inteligencji polskiej do procesu budowy socjalizmu stanowi ogromne osiągnięcie naszej partii i ważny czynnik jedności narodu. Jest to również ważka sprawa o znaczeniu perspektywnym, gdyż w miarę dalszych przeobrażeń struktury zawodowej i podnoszenia ogólnego poziomu wykształcenia społeczna rola inteligencji będzie się zwiększała, rosnąć będzie jej wpływ na życie społeczno-gospodarcze i na kształtowanie świadomości społecznej. Dlatego też musimy stale doskonalić pracę partii wśród inteligencji, by całą ją, partyjnych i bezpartyjnych, zespalać wokół naszej polityki, w reali-

zacji zadań budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Myślę, że to plenum jest dobitnym świadectwem takiego właśnie zespolenia czołowego oddziału naszej inteligencji — twórców nauki i techniki.

Socjalizm otworzył przed nauką polską nowe horyzonty rozwoju i nowe rozległe obszary współuczestnictwa w tworzeniu materialnego i duchowego dorobku narodu.

Nauka — jak każdy proces twórczy — może rozwijać się intensywnie tylko w odpowiednim klimacie społecznym, a efektywności i sprawne wdrażanie wyników badań do praktyki społecznej i produkcyjnej wymaga jeszcze usunięcia różnych barier i przeszkód. Będziemy to wspólnie czynić.

Będziemy również nadal stwarzać jak najlepsze warunki dla szerokiego kontaktów naszej nauki i techniki z nauką i techniką światową, by zapewnić maksymalne jej uczestnictwo we współczesnej rewolucji naukowo-technicznej. Ważę szczególnie mają tu bliskie związki, szeroka wymiana i współpraca z przodującą nauką i techniką radziecką.

Partia nasza i całe nasze społeczeństwo otacza szacunkiem twórców nauki i postępu technicznego, wychowawców młodego pokolenia — wszystkich, których myśli i trud wzbogacają potencjał intelektualny narodu. Są to bohaterowie naszych czasów, bliscy sojusznicy klasy robotniczej w budowie siły i zasobności socjalistycznej ojczyzny.

Polityka naszej partii nadal będzie sprzyjać twórczym wysiłkom ludzi nauki i techniki, całej polskiej inteligencji. Zadaniem wszystkich instancji i organizacji partyjnych oraz instytucji państwowych jest tworzyć dla nauki dobrą atmosferę, dbać o warunki dla jej rozwoju, troszczyć się o maksymalne wykorzystywanie jej osiągnięć, o stałe zacieśnianie wzajemnych związków nauki i praktyki.

Jest to sprawa o wymiarze i znaczeniu ogólnonarodowym, tak też będziemy nadal ją traktować i tak rozwiązywać. Dobro narodu bowiem, to najwyższy nasz cel i najważniejsza powinność. Czynimy wszystko, by socjalistyczna Polska była coraz silniejsza i zasobniejsza, by umacniała swe godne miejsce we wspólnocie państw socjalistycznych, swa dobrą pozycję w Europie i świecie. (PAP)

przyjeździ z krajów socjalistycznych. Także w ub. roku odwiedziło ZSRR prawie 1,2 mln Polaków, zaś ze Związku Radzieckiego bawiło w naszym kraju bez mała 428 000 osób.

Dynamiczny rozwój turystyki w ZSRR, gdzie z każdym rokiem zwiększa się także liczba obywateli wyjeżdżających do innych krajów (np. w roku ub. 2,7 mln obywateli odwiedziło 135 państw) wpływa na stałą poprawę usług turystycznych w Kraju Rad. Zwiększa się liczba hoteli i innych miejsc pobytu, wprowadza rozmaite udogodnienia, usprawnia informację oraz wytycza nowe trasy turystyczne. Do nowości należą m. in. pobyty zimowe nad morzem czy w górach, specjalne wycieczki dla uczestników rozmaitych kongresów, zjazdów itp.

Ze względu na przygotowania do moskiewskiej Olimpiady w 1980 roku, w najbliższym czasie odda się do użytku 26 hoteli, moteli i innych obiektów z łączną liczbą 20 000 miejsc. W okresie Igrzysk Olimpijskich spodziewane jest przybycie do ZSRR około 20 000 turystów z Polski. (c)

KRONIKA TARGOWA

Rozstrzygnięty został konkurs o tytuł tegorocznego Miśtera Eksportu. To zaszczytne

Dokończenie ze str. 1

trzymując zasady tego systemu — mówiono — należy zwiększyć jego elastyczność, a także dopuszczać alternatywność rozwiązań. Znaleźć też trzeba doskonalszy system oceny efektywności badań naukowych oraz samych placówek naukowo-badawczych.

Wkład nauki w rozwój naszej ojczyzny — podkreślano — może być różnorodny. Składając się nań mogą nowe rozwiązania naukowe i nowe technologie. Może to też być wkład w uruchamianie nowych gałęzi produkcji oraz w dziedzinie doskonalenia organizacji i zarządzania. Szczegół na rolę w procesie unowocześniania kraju i przyspieszania tempa jego rozwoju odgrywa ją wysoko kwalifikowane kadry.

W zakresie przygotowania tych kadr na potrzeby gospodarki, oświaty i administracji, kadr działaczy społecznych, świadomych obywateli i patriotów — doniosła rola przypada naukom społecznym. Nauka pełni bowiem nie tylko rolę w wąskim tego słowa znaczeniu użyteczną, polegającą na podejmowaniu i rozwiązywaniu zagadnień praktycznych. Warunkuje ona także ogólny postęp ekonomiczny i społeczny, wzbogaca kulturę narodową, kształtuje świadomość społeczeństwa. Ta kulturotwórcza rola dotyczy nauki w ogóle, a nauk społecznych i humanistycznych w szczególności.

W toku obrad wysunięto m. in. ciekawą propozycję powołania — oprócz powszechnej, średniej i wyższej — szkoły „czwartego typu”, która kształciłaby młodych ludzi po ukończeniu studiach, pragnących poświęcić się pracy naukowej. W tej najwyższej szkole, na wzór tego typu placówek stworzonych już w Związku Radzieckim i USA, słuchacze zdobywaliby głębsze podbudowanie teoretyczne — czego nie zapewniają w dostatecznym stopniu studia doktoranckie.

Omawiając problemy stojące przed nowoczesnym rolnictwem oraz naukami przyrodniczymi, wskazywano m. in. celowość stworzenia warunków do zwiększonego zaangażowania się w problemy biologii molekularnej i inżynierii genetycznej.

Podkreślano węzłowe znaczenie perspektywicznej gospodarki zasobami wodnymi naszego kraju dla dalszego rozwoju Polski i poprawy życia narodu. Woda jest bowiem cennym i niezastąpionym surowcem, zaś jej brak wyróżnienie przyznano Piotrkowskiej Fabryce Maszyn im. J. Leńskiego za kombajn węglowo-bębnowy KWB-3 RDU. W piątek tereny MTP zwieździ członkowie delegacji Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej oraz związkowy sekretarz do spraw rynku i gospodarki Jugosławii Imer Pulja i podsekretarz stanu do spraw drobnych i średnich przedsiębiorstw w ministerstwie przemysłu Francji, Jean Pierre Prouteau.

Odbyły się spotkania z okazji dni wystawowych Francji, Holandii, Jugosławii i Szwajcarii.

W piątek przedstawiciele austriackiej firmy Hoellmueller z Krems, która jest odbiorcą towarów eksportowanych przez „Hortex-Polcoop”, przekazali dar na Centrum Zdrowia Dziecka. Jest nim czek w wysokości 1000 dolarów. (map)

16 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął delegację ZSRR na jubileusz 50 Międzynarodowe Targi Poznańskie pod przewodnictwem ministra przemysłu lotniczego — Wasilija Kazarowa. (PAP)

Dyskusja

mógłby stać się w przyszłości istotną barierą na drodze do osiągnięcia naszych celów narodowych, czynnikiem ograniczającym harmonijny rozwój całego kraju. Wskazywano, że zapotrzebowanie na dobrą i czystą wodę wzrasta bardzo szybko; m. in. wzrost jej zużycia przez ludność — zgodnie z przewidywaniami — zwiększy się z 2 mld m sześciennych w 1975 r. do 7 mld m sześciennych w 2000 roku. Równie istotnym zagadnieniem jest usprawnienie gospodarki wodnej na potrzeby rolnictwa. Wynika stąd konieczność kompleksowego i perspektywicznego gospodarowania zasobami wodnymi, które w Polsce należą do najniższych w Europie.

Dlatego zagospodarowanie dorzecza i osi Wisły, odgrywających kluczową rolę w całej gospodarce wodnej Polski, jest złożonym i wielostronnym działaniem na miarę nie tylko potrzeb, ale i ambicji narodu, wymagającym wszechstronnego przygotowania naukowego, technicznego i organizacyjnego.

Kiedy głosimy słuszny postulat ukierunkowywania prac naukowych na sprawy najważniejsze, wiążące się z naszymi narodowymi specjalnościami, mamy zarazem przekonanie, że wśród nich coraz ważniejsze miejsce zajmuje gospodarka morską.

Port Północny, modernizacja naszych stoczní, opanowywanie odległych łowisk przez flotę rybacką — to tylko niektóre przykłady obrazujące skalę naszych dokonań w tej ważnej dziedzinie gospodarki.

W pracowniach i laboratoriach uczelni i placówek naukowo-badawczych — podejmuje się problemy związane z nowymi technologiami budowy statków, z doskonalszymi sposobami ich eksploatacji, tworzy się koncepcje pełniejszego wykorzystania biologicznych zasobów morza i pracy nad problemem ochrony wód.

Bez aktywnego wykorzystania wszystkich możliwości, jakie stwarza nauka, nie mogli byśmy bowiem osiągnąć na tym polu rezultatów, które stały się naszym udziałem.

Ważne miejsce w dyskusji zajął problem należytego kojarzenia zakupów licencyjnych z postępem badań nad opracowaniem własnych technologii. Są one bowiem najistotniejszym elementem nośników postępu technicznego, stymulują jakość i efektywność produkcji, pozwalając tym samym na pełne zdyskontowanie poniesionych nakładów. (PAP)

Delegacja WRL przybędzie do Polski

Na zaproszenie KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL doży oficjalna, przyjacielska wizyta w Polsce partyjno-rządowa delegacja Węgierskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem sekretarza KC WSPR Janosa Kárára. (PAP)

M. Fitouri złoży wizytę w naszym kraju

Za zaproszeniem ministra spraw zagranicznych PRL, Emila Wojtasa 19 bm. przybędzie do Polski z wizytą oficjalna minister spraw zagranicznych Republiki Tunezji skiej Mohamed Fitouri. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 13-20 stopni, minimalna 6-8 stopni. Wzrost o 1 stopień 19 notowano w Poznaniu 18 stopni. 20 notowano w Poznaniu 18 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Krusznica

Znaczne obroty

rost w tym roku jest wyższy niż eksportu ogółem. Na obecnych targach handel zagraniczny dokonuje również zakupów szeregu artykułów niezbędnych dla rynku wewnętrznego.

LEKKIE SAMOLOTY SPECJALNOŚCIĄ PZL

Polska jest czołowym w krajach RWPG producentem samolotów. Jesteśmy zwłaszcza znanym i cenionym producentem lekkich maszyn, do których zalicza się m. in. „Wilga” 35 oraz nowy typ PZL 110 — „Drozd”. Polska również należy do grona 6 państw na świecie produkujących samoloty seryjne. Nasze specjalności eksportowe to również samoloty rolnicze oraz szybowce. Wśród samolotów rolniczych wyróżnia się zwłaszcza M-15 „Belphegor” napędzany silnikiem odrzutowym, który powstał ze współpracy z radzieckimi konstruktorami. Oferta Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Pezetel” jest zorganizowana na terenach głównych MTP; równocześnie na lotnisku w Ławicy

TURYSTYKA W ZSRR

Z dziennikarzami oraz przedstawiłami polskich biur turystycznych spotkali się wczoraj w poznańskim Pałacu Kultury — z okazji 50 MTP: Wiktorii Jewstratienkowa z Głównego Urzędu Turystyki Zagranicznej przy Radzie Ministrów ZSRR oraz Anatolij Siemaszko, przedstawiciel tegoż Urzędu w Polsce.

Jak wynika z przedstawionych danych, w minionym 10-leciu ZSRR odwiedziło 25 mln obywateli z 155 krajów. Tylko w ub. roku przyjechało do Kraju Rad 4,4 mln turystów. W tej liczbie około 60 procent stanowili

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań. Redakcja kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fleisierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Szmajdański.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35029 J-4

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej? Co każdy Polak może i po winien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia. Na łamach „Głosu” od dłuższego czasu swoje przemyślenia dotyczące dorobku Polski i możliwości jego pomnożenia — prezentują ludzie z różnych środowisk, z różnych stron Wielkopolski. Różni ludzie — a myśli wsłuchana: głęboka troska o pomysłowość kraju.

Dzisiaj publikujemy kolejne obywatelskie refleksje, związane z tym CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

Przede wszystkim obywatelska edukacja

Nazajutrz po meczu Polska-Republika Federalna Niemiec inaugurującym mistrzostwa świata w piłce nożnej, wczesnym rankiem odwiedziłem jeden z warsztatów samochodowych. Pracownicy tej placówki nic sobie jednak nie robili z obecności klientów (którzy marnując czas zaczęli się denerwować) — najważniejsze były wtedy refleksje po meczu i przewidywania dotyczące wyników kolejnych spotkań polskiej drużyny... Zał: tamtego warsztatu do przerwania pogawędkę i rozpoczęcia pracy długo nie była w stanie zmobilizować nie tylko nasza obecność. Znajdowali się tam również uczniowie jednego z techników samochodowych, odbywający właśnie praktykę, a na tablicy ogłoszeń widniały regulaminy, zarządzenia w pobliżu — słuszne w swej treści hasła.

Takie obrazy można zaobserwować nie tylko w okresie mistrzostw świata i nie tylko w warsztatach samochodowych. Marnujemy czas i lekceważymy robotę przy różnych okazjach, a przy tym pokazujemy młodym, jak nie należy wywiązywać się z obowiązków. Jeśli przeto tak właśnie dzieje się częściej, to najwaźniejszą dla kraju jest dzisiaj sprawa szeroko rozumianej edukacji obywatelskiej społeczeństwa. Wychowanie jest bowiem zamierzonym i celowym kształtowaniem stałych cech osobowości. Obarczanie organizacją tego procesu i odpowiedzialnością za jego rezultaty wyłącznie szkoły i rodziny jest nieporozumieniem i wynika z magicznej wiary, że jeśli dziecko w obydwa tych instytucjach zostanie dobrze wychowane, to w życiu społecznym będzie tak funkcjonowało, jak tego oczekujemy. Ale czy młody człowiek zawsze postępuje zgodnie z zasadami wpajany mu w rodzinie i szkole? Trudno na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć: nie. Trzeba jednak otwarcie powiedzieć: nie zawsze.

Człowiek zachowuje się tak, jak mu na to pozwalają konkretna sytuacja, konkretne warunki panujące w środowisku. Organizując proces wychowania należy więc pamiętać o konieczności oddziaływania nie tylko na sferę świadomości, lecz także właśnie na kształtowanie owych warunków. Piszę o tym dlatego, gdyż często pomniejsza się znaczenie dobrej organizacji pracy i właściwej atmosfery w stosunkach między ludźmi, a więc tych elementów, których udział w tworzeniu warunków pracy jest bardzo istotny.

Szukając możliwości powiększenia naszego wspólnego dorobku zwrócimy więcej jeszcze uwagi na człowieka — tę niewyczerpaną rezerwę, której w stopniu optymalnym nie umiemy jeszcze wykorzystywać. Znowu odwołam się do przykładu zacytowanego na wstę-

pie: gdyby w owym warsztacie zatrudniony był ktoś, kto miałby do czynienia z dziećmi, gdyby jego pracownicy marnując czas nie byli przekonani, że „i tak wyjdą na swoje”, szybko obsłużono by kolejnych klientów, likwidując przy tym zaległości, o których istnieniu świadczyłyby liczne oczekujące samochody.

Potrzebne są nie tylko dobre intencje, zarządzenia i programy; o wychowaniu nie wystarczy wyłącznie mówić. Jedną z przyczyn niepowodzeń w edukacji społecznej jest właśnie woluntarystyczny sposób zarządzania i sterowania życiem społeczności różnych środowisk — poprzestawanie na formalizowaniu zamiarów w postaci wniosków, programów, uchwał i zarządzeń. Kiedy brakuje rzeczywistej działalności wychowawczej, gdy nie bierze się pod uwagę autentycznych ukladów i rzeczywistych procesów, rezultaty nie mogą zadowalać. Im bardziej ludzie czują naciśk urzędowych pism, tym częściej znajdują sposoby, by „obejść” zarządzenia, dostosowując się raczej do realnej rzeczywistości.

Gdyby przyjąć, że procesem wychowania należy objąć wyłącznie dzieci i młodzież, a o jego rezultatach decyduje tylko praca rodziny i szkoły, sytuację można by porównać do produkowania ze szlachetnych materiałów najpiękniejszych przedmiotów, które w zderzeniu z twardym życiem szybko ulegają zniszczeniu.

W procesie wychowania musi więc uczestniczyć ogół społeczeństwa — także pracownicy warsztatu, brygada mistrza X, załoga małego i dużego przedsiębiorstwa, nauczyciele i rodzice oraz wszyscy dorośli. Nie można przy tym zapominać, że edukacją obywatelską należy objąć również wszystkich dorosłych (słusznie byłoby powiedzieć — przede wszystkim dorosłych). Oczywiście — nie przy pomocy samych zarządzeń. Trzeba m. in. zmienić układ bodźców materialnych, lepiej wynagradzając tych, którzy pracują dobrze. Likwidując szkodliwą praktykę „wychodzenia na swoje” trzeba tworzyć warunki dla wzrostu aspiracji.

Być może pomógł by w tej pracy zakładowi socjologów, psychologów i pedagogów, przygotowani do penetracji tych dziedzin życia, od których najba dziej zależą rezultaty wychowania obywatelskiego. Sprawa to teraz tym ważniejsza, że mamy szansę zbudowania znakomitego systemu oświatowego, którego produkt — młody człowiek dobrze przygotowany do życia w społeczeństwie — może zostać poddany negatywnej reedukacji przez środowisko, w którym przyjdzie mu żyć i pracować.

prof. dr hab. HELIODOR MUSZYŃSKI
dyrektor Instytutu Pedagogiki
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Z problemów XII Plenum KC PZPR

Soczewka gospodarności

Chlubimy się posiadaniem ogromnej 3,5-milionowej armii ludzi z wykształceniem średnim i wyższym. Niekiedy jednak nie stajemy się świadkami myślenia ekonomicznego, wykraczającego poza sferę indywidualnych i do tego nader prosto pojmowanych interesów. Ostatnimi czasy miałem nieprzyjemność rozczarować się co do kilku absolwentów uniwersytetu, podających w wątpliwość celowość ciągłego stymulowania wydajności pracy. Ich niepewność sprowadzała się do tezy, iż „żyłowanie wydajności obniża jakość”. Podobną w duchu opinię wyraził pewien inżynier, pełniący funkcję kierownika odcinka robót. „Sa przecież jakieś granice — powiedział — tempa machania łopata i ja nie mogę od ludzi wymagać ponad siły”.

Wymiana poglądów z inżynierem odbyła się w kanciarze i z tej perspektywy mój rozmówca wydawał się mieć słuszną rację. Wszelako z perspektywy placu robót, inne można było mieć spojrzenie na owo „szaleńcze” tempo pracy. Zostawmy jednak na boku sferę pracy niekwalifikowanej, bo coraz jej w gospodarstwie mniej i coraz bardziej marginalne ma ona znaczenie w bilansach ekonomicznych.

Okazuje się jednak, że nawet ludzie solidnie wykształceni wyobrażają sobie, że zwiększanie wydajności, to dopingowanie ludzi do coraz większego wysiłku; że jest to proces podobny do śrubowania wyników w biegach długodystansowych. Tymczasem w naszej solidnie już rozwiniętej gospodarce hasło „zwiększać wydajność” oznacza zupełnie coś innego. Wydajność pracy, a także szerzej — efektywność gospodarowania należy zwiększać przede wszystkim energiczniej pracując głową — tak najbardziej lapidarnie można ująć temat czwartkowego Plenum KC PZPR.

Podobna formuła wynika z faktu, iż w ostatnich latach dokonaliśmy wielkiego skoku technicznego. Do fabryk weszła nowoczesność. Dość powiedzieć, że ponad połowa maszyn i urządzeń w przemyśle nie ma jeszcze 5 lat, że statystyczne stanowisko roboty w przemyśle wyposażone jest w trwałe środki produkcyjne wartości sięgającej 400 000 zł, że wydaliśmy miliardy na zakup licencji.

Oczywiście, ten ogromny i bardzo skoncentrowany w czasie zastrzyk nowoczesności przyniósł owoc w postaci zwiększenia wydajności pracy. Mamy jednakże całkiem uzasadnione spostrzeżenia, że to nie powinien być piękny owoc, lecz stale rodzące drzewko owocowe. Tu właśnie jest pies pogrzebany: wprowadzenie do fabryk nowoczesności nie oznacza automatycznie poprawy efektywności, a także wydajności, lecz jest dopiero właściwą podstawą dla osiągnięcia dobrych wyników. Jeśli tak nie jest, to dlatego, że nowoczesność techniczna nie towarzyszy — mówiąc najkrócej — nowoczesności myślenia i działania. Tu jest bodaj — jak sądzę — jedno z węższych gardel naszej gospodarki. Nie jest to zresztą pogląd specjalnie odkrywczy, bo podobna myśl wynika także z materiałów rozpatrzonych przez XII Plenum KC PZPR.

Oto spora część nowoczesnych, wysoko wydajnych maszyn pracuje sobie spokojnie na część parę, a stan załogi pozostaje niezmieniony. Oto wielu uznało, że nowa maszyna na czynniki nieaktualne zagadnienie organizacji i dyscypliny. Oto szybkobieżny, precyzyjny automat karmiony by-

wa niechlujnie wykonanymi półproduktami, w następstwie czego maszyna staje i nowoczesna fabryka przemienia się w manufakturę. Słowem — nie zawsze potrafimy należycie spożytkować tę nowoczesną technikę. Postępujemy — bywa — tak, jakbyśmy chcieli komputer napędzać ręczną korbką.

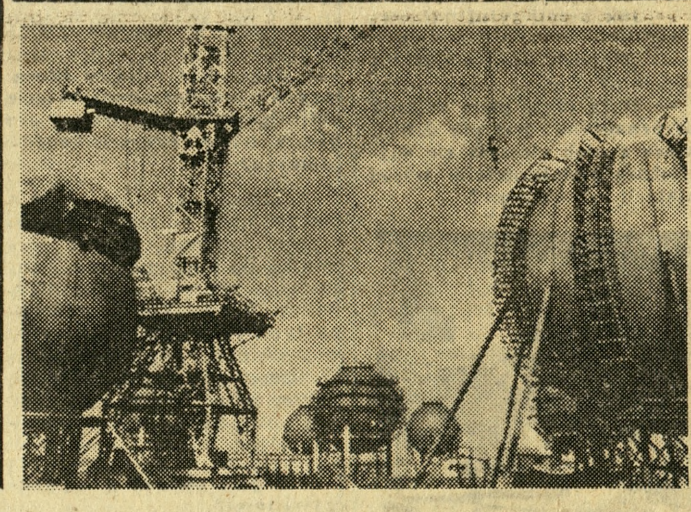
Również wielka sprawa to efektywność wykorzystania licencji i w ogóle postępu technicznego. Jest rzeczą wiadomą, że najwspanialszy dziś wykwit myśli technicznej jutro staje się starociem, jeśli od chwili zainstalowania nie pracuje się usilnie nad jego udoskonaleniem. A często zdarzają się sytuacje odwrotne. Zakupiona nowitka licencji traktujemy jako wieloletnią receptę na sukces, choć de facto jest to jedynie stworzenie warunków do odniesienia sukcesu i... nie więcej. Czy i w jakim stopniu ten sukces odniesiemy, zależy w wielkiej mierze od owej przywołanej na początku — pracy głową naszej kadry naukowo-technicznej, wspomaganej przez ruch racjonalizatorski.

Aczkolwiek niewątpliwie byłoby uproszczeniem upatrywać źródeł wzrostu wydajności tylko w postępie naukowo-technicznym. Można nawet powiedzieć, że z punktu widzenia bezlitosnej logiki właściwego gospodarowania — nie jest to nawet sprawa pierwszorzędna. Spójrzmy na to przez nieco schematyczny pryzmat robotnika w fabryce.

Warunkiem pierwszym wydajności są odpowiednie kwalifikacje. Z tym jako się rzekło jest u nas nie najgorzej. To znaczy kwalifikacje ma ten robotnik coraz lepsze, ale jednak nie zawsze znajduje to właściwe odbicie w wydajności. Problem polega bowiem

Dokończenie na str. 6

TOMASZ JEZIORAŃSKI



30 lat Układu Polska — Węgry

18 bm. mija 30 rocznica podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską i Węgrami. Układ ten został odnowiony po 20 latach, w maju 1968 roku. Z perspektywy 30 lat skonstatować można nie bez satysfakcji, że tradycyna przyjaźń między naszymi narodami nabrała konkretnych cech, świadczących o dynamicznie rozwijającej się wszechstronnej współpracy we wszystkich dziedzinach. Na zdjęciu — budowa kolejnej instalacji rafinerijnej w kombinacie chemicznym „Lenin” w Moskwie. CAF — MTI

Polska w RWPG

W minionych latach jeden z pawilonów Międzynarodowych Targów Północno-Wschodnich przeznaczano dla pokazania współpracy gospodarczej i technicznej krajów RWPG. Potem przyszedł zwyczaj oznaczania ekspozycji powstających we współpracy producentów z krajów socjalistycznych specjalnymi kolorowymi emblematami. W tym roku zaniechano obu tych przedsięwzięć. Po prostu wśród ekspozycji znajduje się wiele wyrobów wspólnie wytwarzanych, nie ma też potrzeby organizowania specjalnych wystaw obrazujących dorobek kooperacji i specjalizacji krajów socjalistycznych, gdyż tego dowody można spotkać w każdym pawilonie krajów — członków RWPG.

Ta współpraca gospodarcza jest najlepiej widoczna przy prześledzeniu wzajemnej obrót handlowy poszczególnych państw. Okazuje się wtedy, że kraje RWPG są dla siebie najważniejszymi partnerami handlowymi. Np. dla Polski trzecim największym partnerem jest ZSRR, a dla Czechosłowacji. Współpraca gospodarcza będzie coraz bardziej rozwijana. Dzięki specjalnym dokumentom przyjętym na XXV sesji RWPG, przewidzianym kompleksowym program dalszego pogłębiania i dokonywania współpracy oraz rozszerzenia socjalistycznej integracji gospodarczej, już dzisiaj wia-

ZWIĄZKI PEŁNE TREŚCI

domo jak będzie charakter oraz kierunki współpracy za 15—20 lat.

W roku ubiegłym ponad 57 procent globalnego eksportu Polski zostało przeznaczonych dla krajów RWPG, nasz import z tych państw stanowił 48,5 procent wartości całego polskiego przywozu. W tych obrotach jest coraz większy udział wyrobów będących wynikiem specjalizacji i kooperacji. Np. w roku 1971 wynosił on tylko 2,3 proc., a już w roku ubiegłym około 17 procent. Ale w niektórych dziedzinach jak w przemyśle elektromaszynowym — jest prawie trzykrotnie wyższy.

Produkcja wyrobów wytwarzanych w Polsce w wyniku podziału specjalizacyjnego i w wyniku kooperacji z krajami RWPG odbywa się na podstawie około 100 wielostronnych porozumień, w których uczestniczy nasz kraj oraz 220 umów dwustronnych. Polska jest bardzo aktywnym uczestnikiem we wszystkich międzynarodowych organizacjach gospodarczych RWPG. Obecnie działa 37 takich organizacji do 32 spośród nich należy Polska. 11 organizacji RWPG — w tym 6 wie-

lostronnych — ma swoją siedzibę w naszym kraju.

Co przynosi Polsce udział w tych porozumieniach gospodarczych? Przede wszystkim umożliwia rozwój naszych specjalności eksportowych i to na skalę, której nigdy nie udało się zrealizować gdyby nie zapewniony zbyt na tak olbrzymim rynku, jakim są dla siebie kraje RWPG.

W tym międzynarodowym podziale pracy w przypadku Polski czołowe miejsce zajmuje m. in. przemysł okrętowy. W okresie powojennym wyprodukowano w Polsce 1566 statków, z których 75 procent trafiło do 26 państw świata. Największym odbiorcą jest Związek Radziecki, pod którego banderą pływa 690 statków wyprodukowanych w polskich stoczniach. Właśnie w ramach specjalizacji RWPG staliśmy się światową marką dostawcą drobnych uniwersalnych, specjalnego typu zbiornikowców, statków typu Ro-Ro, drewniowców, statków rybackich, trawlerów i super-trawlerów, baz przetwórczych oraz statków badawczych. Nasza specjalnością są w dużej mierze urządze-

nia z zakresu wyposażenia statków: maszyny sterowe, wciągarki, systemy łączności i sygnalizacji, łodzie ratunkowe itp. W tegorocznej targowej ekspozycji „Centromoru”, znajduje się kilka ofert statków najwyższej klasy światowej.

Wśród krajów RWPG Polska jest również znanym producentem kompletnych obiektów przemysłowych, zwłaszcza kwasu siarkowego. Na Targach wystawiana jest makieta fabryki kwasu z gazów powstających w procesie hutniczym. W latach 1976—77 wyeksportowaliśmy 41 fabryk kwasu. Dalszych 25 wytwórni jest w fazie kompletowania i budowy dla odbiorcy radzieckiego. Inne nasze specjalności to wytwórnie płyt wiórowych i pilśniowych, cegły silikatowej, linie produkcyjne waty mineralnej i wytwórnie mączki paszowej.

W wyniku wieloletnich umów i współpracy z radzieckim przemysłem — polski producent maszyn budowlanych i drogowych „Bumar” — stał się jednym ze światowych potentatów. Liczne porozumienia (8 umów wielostronnych i 11 dwustronnych) przyczyniły się do

rozwoju produkcji obrabiarek. Dzięki temu eksport tych urządzeń do krajów RWPG osiągnął wartość 250 mln zł dewizowych. Polska specjalizuje się w produkcji obrabiarek dla kolejnictwa, precyzyjnych uchwytów tokarskich, sprężarek i hamulców elektromagnetycznych oraz innych urządzeń.

W przemyśle motoryzacyjnym jesteśmy powiżani szeregiem współpracą z kilkoma naszymi czołowymi partnerami handlowymi, takimi jak Związek Radziecki, Jugosławia, Węgry i Czechosłowacja. Strona polska realizuje np. eksport kooperacyjny podzespołów do samochodów osobowych „Łada”, co zapewnia nam możliwość importu niezbędnych samochodów ciężarowych o dużej ładowności oraz licznych samochodów osobowych cenionych na naszym rynku. Wytwarzamy ponadto 29 pozycji spośród ponad 50 elementów niezbędnych do stacji obsługi samochodów.

Dzięki współpracy ze Związkiem Radzieckim weszliśmy do klubu producentów urządzeń dla elektrowni jądrowych oraz wielkich samolotów pasażer-

skich. Wspólnie z radzieckim partnerem opracowano konstrukcję nowego samolotu dla rolnictwa M-15. Jest szereg jeszcze innych dziedzin w których nasza współpraca z krajami RWPG jest bardzo rozwinięta. Dotyczy to m. in. urządzeń energetycznych, elektronicznej techniki obliczeniowej, maszyn rolniczych i dla przemysłu spożywczego, urządzeń kolejowych oraz szeregu wyrobów przemysłu chemicznego. Sporo tych wyrobów znajduje się na stoiskach 50 MTP, zarówno w pawilonach polskich producentów jak i naszych partnerów.

RWPG obchodzić będzie w przyszłym roku 30-lecie powstania. Rozwijające się stosunki handlowe, między państwami członkowskimi tej organizacji gospodarczej znajdują odbicie we wzroście wzajemnych obrotów handlowych; widąc je zarówno w postaci ekspozycji jak i licznych kontraktów zawieranych na 50 MTP. Jest to współpraca korzystna dla wszystkich partnerów biorących w niej udział. Dzięki niej wielu wytwórców rozwinęło swą produkcję na skalę światową. W grupie tej znalazły się również polskie organizacje gospodarcze produkujące statki, maszyny budowlane i drogowe, sprzęt górniczy, kompletne obiekty przemysłowe i energetyczne.

MAREK PRZYBYLSKI

Bezcenne dzieła sztuki

O Polsce w świecie

Wysłuchani w wasz teatr...

Jak do swej Mekki przybyli do Warszawy goście teatralni z całego świata. Parada różnorodnych przedstawień, przemawiających jednak do każdej publiczności uniwersalnym językiem sceny, wymiana poglądów, zastanawianie się nad przyszłością Melpomeny — oto treść dni przełomu maja i czerwca. O reputacji naszego teatru w świecie i powiązaniach z naszą myślą sceniczną mówią:

JEAN DARCANTE — sekretarz generalny ITI (Międzynarodowego Instytutu Teatralnego):

— Międzynarodowy Instytut Teatralny interesuje się szczególnie bogatą działalnością polskiego teatru, jego doświadczeniami. Nie jest to tylko grzecznościowe stwierdzenie. Nie mówię tego w każdym kraju, w którym przebywam. Spotkanie 1978 uważam za niezwykle ważne dla rozwoju sztuki scenicznego, dążącej do bezpośredniego kontaktu między ludźmi. Duża jest w tym rola Jerzego Grotowskiego, firmującego warszawskie sympozjum, poświęcone sztuce debiutanta, konieczności stałej odnowy warsztatu twórczego. Myślę, że Międzynarodowe Spotkania Teatralne w Warszawie są początkiem czegoś nowego, jakby przejściem z jednej epoki do drugiej. I naszymi wspólnymi przemyśleniami będziemy się zajmować w praktyce przez co najmniej kilka następnych lat. Jestem z całą moją przysięgą dla Polskiego Ośrodka ITI i jego inwencji.

GEORGIJ TOWSTONOGOW — dyrektor Leningradzkiego Teatru Dramatycznego im.

Gorkiego, reżyser (znakomita inscenizacja „Historii konia” według Lwa Tolstoj, która znalazła się w repertuarze Spotkań):

— Cenię polską kulturę teatralną. Cieszy mnie każdy przyjazd do waszego kraju, reakcja widowni, z której opinia bardzo się liczy. Nasz teatr od lat pozostaje w przyjacielskich związkach z warszawskim Teatrem Współczesnym, na którego scenie reżyserowałem „Pamiętnik szubrawca” Ostrowskiego, z niezapomnianym Tadeuszem Łomnickim. Już pierwszego wieczoru po moim przyjeździe do Warszawy rozmawialiśmy z Erwinem Axerem o reżyserkiej wymianie. Namawiam go, by wystawił na mojej scenie „Nasze miasto” Wildera albo „Wesele” Wyspiańskiego, o którym to dramacie myślę już od dawna.

MATS JOHANSON — dyrektor Teatru Miejskiego w Goeteborgu:

— W polskim teatrze pociągają nas odmienność doświadczeń, w porównaniu z naszymi. Nasz teatr zaczął się właściwie dopiero od Strindberga. Opiera się na realizmie i naturalizmie. Wasz jest bardziej związany z tradycją roman-

tyczną, z walorem słowa. Macie świetnych aktorów, reżyserów, scenografów. Polskie sztuki nierzadko goszczą na naszych afiszach teatralnych. Wystawialiśmy „Tango”, „Karola” i „Garbusa” Sławomira Mrożka. Wspomnę przy okazji, że w Sztokholmie grano między innymi Witkacego i Tadeusza Różewicza.

NURIA ESPERT — znakomita aktorka, prowadząca własny Teatr w Barcelonie (świetne kreacje Fedry i Yermę podczas warszawskich Spotkań):

— Podpisałam umowę z Jerzym Grotowskim. Będziemy wspólnie z jego Teatrem Laboratorium działać w Hiszpanii. Wchodzimy na nową drogę. Zaczynamy w październiku tego roku.

ESMAIL KHALAJ — aktor, reżyser i pisarz związany z zespołem Kargah-e Nemayesh (co znaczy Warsztat Teatralny) w Teheranie:

— Polskie przedstawienia znamy przede wszystkim z festiwalu w Shirazie. Chętnie wysłuchujemy się i wpatrujemy w nowinki teatralne. Interesują nas takie awangardowe przedstawienia, jak „Umaria klasa” Tadeusza Różewicza. Zapoznaliśmy się z polską literaturą na tematy teatralne. Jesteśmy szczególnie zainteresowani wystąpić przed polską publicznością.

Zanotowała

BARBARA HENKEL

Mówi Wojciech Żukrowski

Książki są dla ludzi myślących

Wojciech Żukrowski jest pisarzem znanym wszystkim, którzy lubią dobrą literaturę, którzy potrafią książki „smakować”, rozczulić się w nich, często po nie sięgając i do nich powracając. „Skąpani w ogniu”, „W krainie tysiąca słoń”, „Wędrowki z moim guru”, „Kamienne tablice”, „Plaża nad Styksem” i inne pozycje cieszą się autentycznym zainteresowaniem zarówno

starszych jak i młodszych czytelników. — Ile książek liczy pan do robek pisarskich? — 21 pozycji. — Jak brzmi tytuł najnowszej? — „Zapach psiej sierści” i będzie to powieść o chciwości. — Duża część pana książek przeznaczona jest dla dzieci, które z nich cieszyły się największą popularnością wśród małych czytelników?

— „Mój przyjaciel słoń”, „Poszukiwaczce skarbów”, „Słoneczne lato” no i „Porwanie w Tiuturlistanie”, którą uważam za książkę dla dzieci i dorosłych i tak zresztą jest odbierana od lat.

— Jak jest miejsce literatury we współczesnym świecie obfitującym w różnorodne problemy, wiele sytuacji konfliktowych?

— Literatura, która opisuje pewne fakty z rzeczywistości, powinna zmuszać czytelnika do przemyślenia ich, zastanowienia się nad nimi, a analizy. Kłopot jednak polega na tym, że książki są przede wszystkim dla ludzi myślących. Ci, którzy nie myślą, nigdy nie sięgną po nie. Wola inne „czytawki”. A takich ludzi jest bardzo wielu.

— A rola pisarza w tej rzeczywistości?

— Zadaniem pisarza jest przedstawiać nawet kontrastowo pewne sytuacje, dać różne możliwości wyboru, ale sam wybór jest przede wszystkim

w rękę czytelnika. Dobrze jest, kiedy pisarz i czytelnicy znajdują się nawzajem. Ułatwia to radio, telewizja, spotkania autorskie, w których ja sam bardzo chętnie biorę udział.

— Pan raczej nie może narzekać na brak popularności wśród czytelników?

— Spotykam się z ich sympatią podczas wielu spotkań, otrzymuję od nich bardzo dużo miłych listów, czasem nawet drobne prezenciki — dowody jakiegoś tam uznania. Jestem bardzo wdzięczny swoim czytelnikom za ich życzliwość. Dzięki nim przede wszystkim otrzymałem takie wyróżnienia jak m.in. „Złoty kłosa”, „Czerwona róża”, nagrodę Kuriera Polskiego.

— Na ile języków były tłumaczone pana książki?

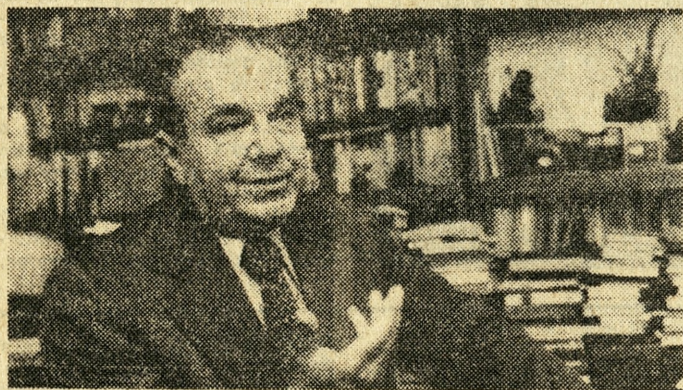
— Na osiemnaście.

— Prowadzi pan życie aktywne, na które składa się pisanie książek, recenzjowanie, spotkania z czytelnikami, wyjazdy na kongresy, podróże po kraju i zagranicę, działalność poselska i wiele innych zajęć... Jak pan godzi tę ilość obowiązków?

— Od dawna wiem, że przydałoby mi się do pomocy co najmniej jedna wykwalifikowana sekretarka.

Rozmawiała

DANUTA ORLIK



Ktoś kto znalazłby się tutaj nagle i bez przewodnika, mylny kontrastami nie potrafiłby od razu odpowiedzieć na pytanie: gdzie trafiłem?

Sieć zabytkowego pałacyku sprawia wrażenie, że sali imprez rozrywkowych to znów — odczytów. Z boku pod ścianą lśnią instrumenty muzyczne, ale tam gdzie powinna być estrada, widać plansze. Jedna zatytułowana „Przebieg nalogu alkoholowego i zdrowienia”. Zapowiada prelekcję, cze my jednak przeczy obecność na widowni sporej liczby dzieci. Te najmłodsze bawia się z psami, wśród których zwraca uwagę czarna, okazała pudel.

Dorośli publiczność podzieliła się na grupki. Rozmowy niezbyt głośne toczą się przy kawie i papierosach.

— O, pani dyrektor przyszła — mówi ktoś głośno, kiedy obok planszy zjawia się wysoka blondynka.

Cichnie gwar rozmów. Dzieci wybiegają do parku. Pani dyrektor otwiera przed sobą — pacjentów przebywających w Zakładzie Leczenia Odwykowego w Zimnowodzie pod Lesznem.

Zjazdy rodzinne w takim miejscu? Po co? Nie wystarczy indywidualne odwiedziny?

— Otóż nie wystarczy — usłyszałem przed zjazdem od dyrektorki Zakładu, dr Ireny Florowskiej. — Oczywiście są bardzo potrzebne. Dobrze byłoby gdyby nasi pacjenci byli odwiedzani często i długo. Z myślą o tym przygotowaliśmy pokoje gościnne. Zony z dziećmi mogą więc tu przebywać po kilka dni. I tak też bywa. Często pacjentów odwiedza jednak rzadko, a część nigdy nie gości swoich najbliższych. Próbowaliśmy zaradzić m. in. poprzez organizację zjazdów rodzinnych. Myślę, że zaproszenie na takie spotkanie może spowodować przyjazd niejednej rodziny, która postanowiła: „do zakładu dla pijaków jeździć nie będziemy...”

Jedni tak mówią, bo chcą być z dala od tego, co spodziewają się tutaj ujrzeć. A spodziewają się mocnych scen rozgrywających się w ponurym domu, który jest czymś pośrednim między więzieniem a zakładem dla psychicznie chorych — takim, jakiego obraz

PIÓREM REPORTERA

LEPIEJ BEZ LASKI

utrwała dawniejszą literaturę (kraty, drzwi bez klamek, kaftany bezpieczeństwa...).

Zarzekanie „za nic tam nie pojedzie...” bywa również dyktowane obawą przed agresją pacjenta. Lękają się tego żony, które w zakładzie odwykowym swoich mężów niejako umieszcili (zabiegali o wszczęcie postępowania o przymusowe leczenie przeciwalkoholowe). Są i takie rodziny, które nieodwiedzanie pacjentów traktują jako swoisty odwet za wyrządzone przez nich krzywdy, za poniewierkę, za upokorzenia — słowem za zmarnowane życie.

Różne więc bywają motywy decyzji „nie pojedziemy do niego...”, ale niemal zawsze świadczy ona o zanikaniu lub zaniku związków uczuciowych między pacjentem i jego rodziną. Reanimacja tych zwią-

ków to jeden z najważniejszych etapów leczenia. Tak — leczenie, bo rozładowanie konfliktów rodzinnych to usunięcie części następstw (a czasami również przyczyn) nalogu alkoholowego.

Dla niektórych uczestników zjazdu rodzinnego już samo obejrzenie zakładu w Zimnowodzie — nawet nie opłotów, dobrze wyposażonego, zadbanego — także dzięki samorządności pacjentów — wystarczy do wyzbicia się obaw, że mogą być świadkami drastycznych scen. I wówczas czasami miejsce tych obaw zajmuje opinia: za lekko się tu alkoholikom żyje.

— Jadąc do Zimnowody myślałam, że trafię do zakładu podobnego do więzienia i przeciwko leczeniu w takich warunkach buntowałam się —

VII Międzynarodowe Biennale Grafiki w Krakowie

Miłe rozczarowanie

W Pawilonie Wystawowym krakowskiego Biura Wystaw Artystycznych przekrój przez panoramę aktualnej grafiki światowej: 811 prac 375 autorów z 46 krajów. Najliczniej reprezentowana jest twórczość grafików japońskich i polskich. Polacy przedstawili 89 prac 50 autorów. Międzynarodowe jury przyznało Grand Prix VII Biennale Grafiki polskiemu artyście Władysławowi Winickiemu za litografię „Kadr 2”.

O imprezie z krakowskiego Biennale poprosiliśmy znanego francuskiego krytyka plastycznego, członka międzynarodowego jury, **Kraoul-Jean Moulin** — wiceprzewodniczącego Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki (AICA), współpracownika „L'Humanité”.

— Jak pan określa aktualną sytuację współczesnej grafiki? Czy znajduje ona dość adekwatne odbicie w ekspozycji krakowskiego Biennale?

— Wśród innych sztuk plastycznych grafika współczesna nie odgrywa roli awangardowej — takiej, jaka jest np. udziałem malarstwa czy rzeźby. Jest raczej terenem poszukiwań warsztatowych, które — jak na razie — nie skrytykowały się w postaci określonych tendencji tematycznych czy formalnych. Mimo to można wyodrębnić w grafice światowej zjawiska wielce interesujące. To, co właśnie uwidoczniło krakowskie Biennale, to jakby intymny, biograficzny charakter wielu prac oraz specyficzne jakości artystyczne grafiki japońskiej. Inne cechy charakterystyczne współczesnej grafiki światowej, które również można obserwować w Krakowie, to jej dążenie do rejestracji potoczności, codzienności otaczającego artystę świata — w jego niehierarchicznych najczęstszych przejawach. Stąd na planszach graficznych ludzie, przedmioty, fragmenty przyrody, ukazywane bez dramatycznego tła czy literackich podtekstów — świadkowie ludzkiego trwania i przemijania. Grafika staje się w ten sposób świadectwem ludzkiej codzienności, powszechnego bytowania.

— Swego czasu wiele mówiono o istotnym wpływie fotografii na grafikę współczesną, specyficznego dla niej sposobu rejestracji świata...

— Wydaje się, że wpływ ten jest obecnie znacznie słabszy. Tym niemniej w wielu pracach — co można zobaczyć również w Krakowie — nawet jeśli autorzy bezpośrednio fotografii nie wykorzystują, uwidaczniają się konsekwencje „widzenia fotograficznego” w sposobie rejestracji świata, w traktowaniu przedmiotu, w stosowaniu w grafice „estetyki fotografii”. Nie jest to tendencja dominująca. Różne możliwości fotografii wykorzystują najczęściej ci autorzy, którzy zamierzają oddać w swych pracach prawdę o złożoności naszej współczesności.

— Jak pan ocenia polską grafikę na tle krakowskiego Biennale?

— Na krakowskim Biennale nie spotykamy wielkich gwiazd światowej grafiki. Znajdujemy natomiast wiele przyszychłych głośnych nazwisk. Biennale charakteryzuje się poprzez kilka tendencji, kilka dróg poszukiwań. Wydaje się, że prace polskich grafików, jakie miałem okazję poznać, nie różnią się poziomem w tej wyselekcjonowanej reprezentacji grafiki światowej, a wiele z nich zdecydowanie wyróżnia się.

— W czym — pańskim zdaniem — przejawia się odrębność, specyfika polskiej grafiki?

— Trudno byłoby mówić od razu o szkole polskiej grafiki. To, co wydaje mi się najbardziej cenne w artystycznych poszukiwaniach polskich grafików, to równoległość ich prac do poczyną w grafice światowej. A poza tym na uznanie zasługuje powrót polskich artystów do warsztatowej prostoty, „odkrywanie” lapidarności wypowiedzi, które — bliskie często „kaligrafii” — stanowią ślad przeżyć grafika, jego reakcji na otaczającą rzeczywistość. Muszę powiedzieć, że jestem nieco zdziwiony tak wysokim poziomem polskiej grafiki, którą znałem tylko z ekspozycji zagranicznych bądź z reprodukcji. To miłe dla mnie zaskoczenie.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał **JERZY PAWLAS**

tecznego leczenia bez pomocy rodziny pacjenta, kiedy jest on w zakładzie, ale przede wszystkim po jego opuszczeniu — mówi lekarka. — Pomoc może jednak tylko ten, kto choć niewiele wie, co to jest alkoholizm i jak go się leczy. Sprawa podstawowa, to uświadomić sobie, że alkoholik jest człowiekiem chorym tak samo jak ten, kto cierpi na cukrzycę czy alergię, chociaż każde z tych schorzeń ma inne objawy. Ta prawda w życiu codziennym jest właściwie nieobecna, co znajduje wyraz w różnych nieprawidłowych reakcjach wobec nalogowego pijanego. Raz traktuje się ich tolerancyjnie jak „święte krowy”, innym razem piętnuje, a nawet karze. Większość alkoholików dopiero kiedy trafi do zakładu odwykowego, zdaje sobie sprawę, z tego, że należy do ludzi chorych. Od takiego przekonania do chęci leczenia się już tylko krok (kto bowiem chce być chory?), który jednak niełatwo uczynić. Między innymi dlatego, że pacjent zostaje tu skierowany przez sąd na leczenie przymusowe. Przymus jest skądinąd

PLASTYKA

Malarstwo, czyli kolor

Pod rozmaitymi względami można rozpatrywać malarstwo. Jego funkcji poznawczej i wyrażeniowej, zawartych w nim myśli i symboli, techniki warsztatu, poszukiwań nowych środków wyrazu. Podstawą malarstwa i samą jego istotą jest jednak, oczywiście, kolor. Na ile — w odniesieniu do malarstwa — może on jednak być jakimś wyróżnikiem? Czy z zestawienia z sobą obrazów różnych malarzy, szkół i epok, dla których wspólnym mianownikiem jest coś tak bardzo nieokreślonego i subiektywnego jak kolor, rzeczywiście może coś wynikać?

Na to pytanie stara się dać nam odpowiedź, przygotowana w Muzeum Narodowym w Poznaniu, duża — składająca się z ponad 400 obrazów blisko 100 malarzy — wystawa problemowa, zatytułowana: „Kolor w malarstwie polskim XIX i XX wieku”. Jest to druga już ekspozycja zbiorowa, z inspirowanego przez Zarząd Główny ZPAP, cyklu wystaw problemowych poświęconych drogą rozwojową sztuki polskiej, poczynając od połowy ubiegłego wieku.

Ze wszystkich muzeów w kraju właśnie poznańskie najbardziej było chyba predestynowane do zorganizowania tej wystawy. Od dłuższego już czasu

w profilu wystawienniczym Muzeum Narodowego w Poznaniu szczególnie ważne miejsce zajmuje malarstwo kolorystów polskich. Przypomnijmy tu tylko monograficzne wystawy malarstwa Hanny Rudzkiej-Cybisowej, Piotra Potworowskiego, Stanisława Szczepańskiego, Artura Nacht-Samborskiego, pierwszoplanowych bez — wąpienia postaci polskiego kolorysty.

Problem koloru potraktowany został jednak przez autorów tej wystawy (niezjącego już prof. Kazimierza Malinowskiego, Marię Berdyszkową, Jana Szancera i Jacka Woźniakowskiego) bardzo szeroko. Wystawa nie ogranicza się więc wyłącznie do prezentacji malarstwa kolorystów. Stara się na wybranych przykładach pokazać całe malarstwo polskie XIX i XX wieku widziane pod kątem jego wzajemności na kolor oraz kultury malarstwa.

Problematyka malarstwa tej wystawy wymagałaby wnikliwych i bardzo szczegółowych analiz i studiów, zdecydowanie wykraczających poza ramy i możliwości, z konieczności bardziej sprawozdawczo-informacyjnego, jej omówienia na łamach codziennej prasy. Warto natomiast zwrócić uwagę na uboczne niejako walory poznawcze tej ekspozycji.

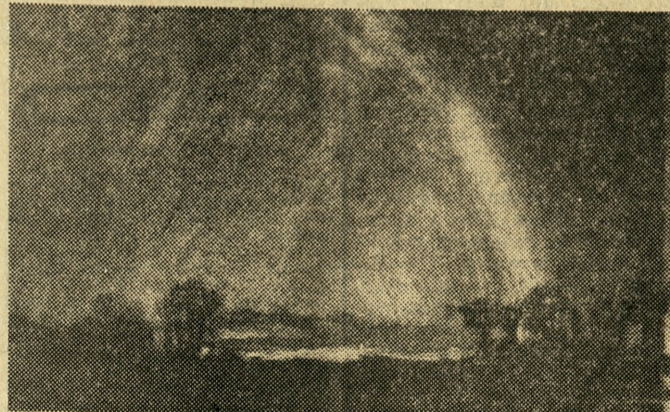
Szczegółowa penetracja zasobów magazynowych naszych muzeów i kolekcji ujawniła bowiem wiele interesujących, nie tylko od strony kolorystycznej, obrazów z dorobku często niedocenianych lub zgoła zapomnianych malarzy z ubiegłego stulecia. Mam tu na myśli przede wszystkim Jana Ciągłkińskiego, Stanisława Dębickiego, Stanisława Chlebowskiego, Marcina Zaleskiego, Alfonsa Karpińskiego, Romana Kochanowskiego i wielu jeszcze innych. Pozwoliła odkryć na nowo autentyczny talent malarstwa przyjaciele Wyspiańskiego i późniejszego dy-

rektora poznańskiej uczelni plastycznej, Karola Zandrama Maszkowskiego. Ujawniła zainteresowania kolorystyczne i pejzażowe Jacka Malczewskiego i Józefa Mehoffera oraz, co wydaje się tutaj najbardziej może zaskakujące, Henryka Siemiradzkiego. W sposób istotny poszerza również ta wystawa naszą znajomość współczesnego malarstwa polskiego, oferując nam możliwość obejrzenia płócien pochodzących z zasobów niemal wszystkich na szych muzeów.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Jan Stanisławski: „Tęcza”. Obraz ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Fot. — Archiwum



„JAK ŚWIEŻO Z IGŁY...”

Stato się to już u nas tradycją, że zawsze podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich odwiedzamy stołeczną Wielkopolskę, czyniąc w ten sposób zadanie podtrzymywania więzów rodzinnych. Jednocześnie, co tu ukrywać, choć ostrywanie, jesteśmy sympatykami Waszego miasta i pozostaje nam ono szczególnie bliskie. Co roku zastajemy w Poznaniu coś nowego, jakieś zmiany, ale tym razem jesteśmy po prostu zaszokowani. Przede wszystkim zrobiło na nas wrażenie poszerzenie ul. 27 Grudnia, a właściwie wydłużenie placu Wolności. Dzięki temu on sam zyskał na rozmachu i całe centrum śródmieścia stało się nowoczesne i przestronne. Podobnie „otwierającą” urbanistycznie rolę spełniło poszerzenie alei Marcinkowskiego przy dojeździe do ul. Czerwonej Armii. Ale też ruch samochodowy obecnie w Poznaniu ogromny. Szczęście, że trochę w tym rejonie śródmieścia przybyło parkingów, bo nie byłoby gdzie wozu postawić.

W ogóle miasto — jak świeżo z igły, chociaż krwini, u których się zatrzymujemy, narzekali, że do zrobienia jeszcze zostaje bardzo dużo, bo — jak mówią — na placu Wolności Poznań się nie kończy. To prawda, ale centrum jest przecież wizytówką, a poza tym trasa wjazdowa od strony oostrowsko-katowickiej (a jak słyszałam, również z innych kierunków) robi wrażenie. No i ten Wasz „Jarmark Świętojański” rzeczywiście imponuje rozmachem i pomysłowością, chociaż prawda, że taki na Starym Rynku był tloł wtedy, gdy tam byliśmy, że z trudem można było przejść. I wciąż wskutek tego nadal za mało lokali, by można coś szybko zjeść. Tych wielu nowości trzeba wam pozazdrościć. (1829)

JADWIGA KOSTRZEWSKA — Ostrów

NIEBEZPIECZNIE I WBREW PRZEPISOM

Bardzo ucieszyła mnie notatka o planowanej budowie przejść podziemnych na terenie Poznania. Równocześnie nasuwa mi się, jako kierowcy, problem lekceważenia przez pieszych już istniejących podziemnych przejść. Szczególnie występuje to na wschodnim i zachodnim odcinku E-8, gdzie kosztowne nakłady i środki zbudowano takie przejście. Np. na ul. Dąbrowskiego (przy stacji obsługi „Polmozybytu”) regulę jest pokonywanie odgradzających jezdnię łańcuchów i to bezpośrednio nad zbudowanym tunelem. Czynniki to dostownie wszyscy, od najmłodszych prowadzonych przez mamy, do emerytów z siatkami, a często z rowerem na plecach. Mądą — fasonem niby sportowców jest pokonywanie barier z biegu, tak jak się pokonyuje przeszkody na bieżni. Celują w tym osoby, udające się na przystanki w Swarzędzu i Przeźmierowie. Ponieważ zabawy te są wyjątkowo niebezpieczne, sądzę, że MO winno stosować za tego rodzaju wykroczenie mandaty. Podanie do wiadomości, że cena mandatu za takie wykroczenie wyniesie np. 200 zł, zniechęciłoby wielu pieszych do przechodzenia przez — zbudowane dla ich bezpieczeństwa — łańcuchy i bariery. (1720)

JERZY SITARSKI — Poznań

JESZCZE O WYPALANIU TRAW

Z uwaga przeczytałem odpowiedź Biura Prewencji KG MO, zamieszczoną w „Głosie” z 3 czerwca, a będącą repliką na list czytelnika w sprawie zagrożenia, wywołanych wypalaniem traw na rowach przydrożnych (...). Chciałbym przedstawić to w jeszcze innym aspekcie. Poszczycia rowów, miedzi, tak itp. są siedliskiem pożytecznych z punktu widzenia przyrodniczego owadów. Np. trzmieli (zapylanie roślin) obecnie jest coraz mniej, a te, które pozostały, nie mogą się jednak oprzeć destrukcyjnej, nieobliczalnej w skutkach działalności człowieka. Nagminnie praktykowanym sposobem usuwania starej roślinności przez osoby nieodpowiedzialne, jest jej wypalanie, nie tylko zresztą na rowach, co grozi stopniowemu wyniszczeniu tego pożytecznego, będącego zresztą pod ochroną, owada. (...)

Wypalanie traw na rowach nie pozostaje również obojętne dla wartości krajobrazowych, zubożając je i szpecąc, nie wspominając już o tym, że na miejscach wypalanych nie chce rosnąć przeważnie żadna trawa. Jako członek Straży Ochrony Przyrody nie mogę wobec tego zagadnienia przechozić obojętnie. (...) (1766)

HENRYK BEDNARZ — Poznań

POLECONO SKRACAĆ INWENTURY

Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Poznaniu w nawiązaniu do notatki prasowej pt. „Te inwentury skrócono” z 15. 4. br. informuje, że wystąpił pismem z dnia 3. 5. br. do Zakładu Usług Handlowych Powszechnej Agencji Handlowej o skrócenie terminów inwentaryzacji w poszczególnych placówkach handlowych oraz uzgadnianie ich z Wydziałem Handlu i Usług terenowo właściwej Ekspozytury U.M. (861)

mgr BERNARD GOSTOMSKI
dyrektor Wydziału

DLACZEGO TYLKO LITR?

Zwracam się z uprzejmą prośbą o interwencję w Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej, gdyż zaprzestała ona dostawy mleka agencyjnego w ilości pół litra. Do maja br. roznoszono je w butelkach, w maju trzeba było dopłacać za woreczki foliowe, a na miesiąc czerwiec sklepy na pół litra nie przyjmowały zamówień. Litry mleka z dostawą do domu kosztuje 3,70 zł, za pół litra płaciliśmy w woreczkach 3 zł, a teraz w ogóle nie chce spółdzielnia dostarczać. Zapytuję, dlaczego nie można naprawić maszyn do butelkowania mleka w butelkach półlitrowych, przecież wiele osób jest samotnych i nie ma potrzeby zamawiać całego litra? Gdzie jest postęp i dlaczego samotni lub emeryci muszą płacić drożej, dlatego tylko, że nie mogą skosztować litra mleka dziennie i że mleczarnia cofa się w spełnianiu swych obowiązków wobec ludności? (1681)

IRENA MAŃKOWSKA — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-033, Poznań.

Mimo przełozenia na język polski jednej powieści („Auto da fé”) i jednej sztuki („Wesele”), Elias Canetti, mieszkający stale w Londynie, piszący po niemiecku pisarz austriacki, jest u nas mało znany. A jest to niewątpliwie silna indywidualność twórcza, pokrewna wielkim pisarzom austriackim — w stosunku do świata, w swojej filozofii życia, w pewnej obsesyjności tematycznej, zagarniającej jednak ogromną ilość problemów. W przekładzie Barbory L. Surowskiej i Huberta Orłowskiego (który dokonał wyboru i opatrzył wstępem), ukazał się frapujący tom pism Canettiego pt. „Głosy Marrakeszu”. W tomie tym mieszczą się wybrane teksty z trzech książek austriackiego pisarza: „Głosy Marrakeszu — Obrazy z podróży”, „Prowincja człowiek — Zapiski 1942 — 1972” oraz „Na uszny świadek — Charaktery”. Już kiedyś ukazał się u nas wybór aforyzmów Canettiego, jakby wskazanie na pewną kierunkową jego prozy. Pisarz ten bowiem zaskakuje zwięzłością wypowiedzi, umiejętnością tworzenia miniatury utworów — od aforyzmów, przez lapidarne zapisy reporterskie po mikro opowiadanie, ba, natę świe tnie spuentologię, studium charakterologiczne. Ta zwarłość cechuje całą jego prozę. Nie jest to lektura łatwa, zaskakuje pewnymi uduwienieniami, szokuje wręcz niekiedy, ale wciąga, pasjonuje, stawia znaki zapytania, każe od nowa analizować zdawałoby się dawno już nazwane zjawiska.

To był doskonały pomysł, owa publikacja opastego to-

mu pt. „Róża wiatrów” — Opowiadania o miłości”, w wyborze René Sliwowskiego, ze znakomitą okładką projektu Jerzego Czerniawskiego. Tom ten mieści 30 nowel o tematyce miłosnej, które wyszły spod pióra kilku generacji pisarzy radzieckich — od tekstów Maksyma Gorkiego, Konstantego Fiedina, Izaaka Babla czy Michaiła Zoszczenki po Walentina Kajtajewa, Borysa Pilniaka, Mikajaja Tichonowa, Włodzimierza Lidina, Włodzimierza Solouchina, Wasilija Aksjonowa i wielu, wielu innych. Można ten wybór uznać zatem za w pełni reprezentatywny zarówno w wyborze autorów, jak w ich stosunku do tematu, do formuły czy tonacji, od patetycznej przez sentymentalną,

Z książką na ty

Kształt życia i miłości

aż po ironiczną i wsparłą o pierwiastek obyczajowy. Jest to nie tylko przegląd postaw pisarskich, ale i prądów literackich, a nawet poszczególnych etapów rozwojowych literatury radzieckiej.

Skoro jestem przy tak świetnie rozwijającej się noweliście radzieckiej, chciałbym wskazać czytelnikowi na inny tom zbiorowy, wydany przez PIW (pozostałe książki ukazały się nakładem „Czytelnika”) w ramach pięknej serii „Kolekcja literatury radzieckiej”, a mianowicie — „Antologia opowiadań radzieckich”. I tutaj mamy przedstawicieli wszystkich generacji, z tym, iż większy na-

cisk położony został na prezentację twórców zarówno średniego jak i młodszego pokolenia, wyznaczających dziś nowe nurty w tej formule pisarskiej wypowiedzi. Kilka tekstów występuje w obu wydaniach, w sumie jednak dopiero wczytanie się w jeden i drugi wybór przynosi całą gamę zainteresowań pisarskich jak też zmieniających się, ale zawsze prezentujących wysoki poziom utworów.

Bardzo niewiele utworów literackich dochodzi do nas z Afryki, a dzieją się tam w psarstwie rzeczy, które za jakiś czas wstrząsną być może literaturą, tak jak się to stało z prozą iberoamerykańską. W przekładzie Czesławy Żuławskiej ukazała się

powieść pisarza i reżysera senegalskiego Sembène Ousmane pt. „Xala”, utwór o dużej wartości artystycznej, przyciągający egzotyką obyczajową, mało nam znaną, wycienioną psychologicznie. Dzieje bohatera uwiłkanego przez narzut dawnych tradycji i obyczajów w wężej niż kłopotliwa sytuacja, są ciekawe zarówno od strony malunku psychologicznego, obyczajowego, jak też szerszego — już w kontekście społecznym. Akcja jest żywa, dobrze skonstruowana, nie brak w niej i pierwiastka gryzącej satyry, i elementów buntu. Styl żywy choć oszczędny, dobra dramatyzacja, wszy-

stko to sprawa, iż książkę czyta się z dużym zainteresowaniem, a i nie jest ona bezpłodna w poszerzaniu naszej wiedzy o „Izracim świecie”.

Ta książka otrzymała w 1975 nagrodę Goncourtów, ale autor, nikomu nie znany Emile Ajar, odmówił przyjęcia wyróżnienia, pragnąc zachować spokój i samotność. To jeszcze bardziej rozbudziło zainteresowanie krytyki, upatrującej w powieści „Zycie przed sobą” jakby zapowiedź odnowienia powieści współczesnej, tak w sferze tematycznej jak i stosunku do spraw człowieka. Utwór jest na pewien sposób szokujący, zwiastująca w pierwszych swych partiach, choćby już przez samo środowisko, w którym akcja się toczy. Środowisko marginesu społecznego, w najlepszym wypadku ludzi, przeważnie cudzoziemców skupionych w gettach, żyjących z dnia na dzień, niepewnych perspektyw jutra. I oto tam, wśród szumowin, eksprostitutek, ludzi różnej rasy i narodowości autor odkrywa podkłady piękna, prawdziwie ludzkiej wspólnoty, miłości międzyludzkiej. Książka ta wzrusza, zwiastująca, iż wiele w niej liryzmu, jakiejś głębokiej, przez sumę doświadczeń zdobytej wiedzy o człowieku. I chyba właśnie te cechy sprawiły, że krytyka przyjęła ją tak pozytywnie, że otrzymała nagrodę, że stała się we Francji prawdziwym bestsellerem. Z francuskiego przekładu jej (bardzo uduanego) na język polski dokonały Maria Braunstein i Agnieszka Daniłowicz.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

konieczny: gdyby go nie było, trzeba by tolerować samounistestwienie się alkoholika i cierpienia jego rodziny. Jednakże pacjenta, który stał się pacjentem wbrew własnej woli, nielato nakłonić do współdziałania z lekarzem. A bez tego kuracja nie może być skuteczna. Ten problem próbuje rozwiązywać wieloma środkami. Najważniejsze wszakże, by pacjent odczuł, że jest traktowany jak człowiek chory, a nie jak wyrzutek społeczeństwa. My, lekarze staramy się więc tutaj szanować godność osobistą pacjenta i okazywać mu zaufanie. Oczywiście rzecz nie w deklaracjach lecz w odpowiednich warunkach leczenia, właśnie takich jak brak izolacji. Zakład nasz nie jest ogrodzony, a jednak samowolne oddalenie się pacjenta należy do rzadkości. Pacjenci pracują w okolicznych zakładach, a przecież większość nie wykorzystuje tego do organizowania libacji.

Pewnie, że w zakładzie leczniczym całkowicie wyizolowanym, o surowym reżimie można wyeliminować i upijanie się pacjentów i ucieczki. Ale chyba nie sposób wzbudzić

chęć leczenia. Po opuszczeniu zaś takiego zakładu pacjent nie bardzo umie żyć w społeczeństwie i czasami właśnie dlatego sięga po butelkę.

Dr Irena Florkowska kolejno objaśnia sens stosowanych tu metod leczniczo-wychowawczych. Tłumaczy, że przekształcenie zakładu niemal w sanatorium to nie fanaberia lekarzy. Estetyczna i funkcjonalna lecznica stanowi składnik psychoterapii. Uznysławia, że chodzi o leczenie, a nie o karanie, jaskrawo kontrastuje z dotychczasową scenarią bytu alkoholika: z knajpą, zde wastowanym mieszkaniem, „barem VII kategorii” (picie w bramie), aresztem.

Rozrywki (od lektury książki do zabaw tanecznych) też nie są swoistą premią za nałóg. Jest to po prostu nauka spędzania wolnego czasu bez alkoholu (sztuka trudna nie tylko dla nałogowców), tworze nie nowych, kulturalnych nawyków, próba zaszczepienia głębszych zainteresowań m. in. filmem, krajoznawstwem, muzykowaniem.

Czy nie lepiej zamiast tylu znużających działań stosować środki farmakologiczne?

— Jestem ich zdecydowana przeciwniczką — mówi dr Florkowska. — Anticol, Esperal to tylko bariera chemiczna — tak pomaga ona alkoholikowi jak laska — chromemu. Nie odbudowuje osobowości pacjenta, nie zaszczepia mu pragnień i dążeń...

A rola rodziny? Alkoholizm jest chorobą nieuleczalną w tym sensie, że kto raz został nią dotknięty, nie potrafi pić „mądrze” i mało. Kuracja w zakładzie odwykowym powinna więc przeobrazić alkoholików w abstynentów. Abstynent opuściwszy zakład leczniczy staje się jednak postacią jakby groteskową, wyizolowaną bo jest przecież społeczny przymus picia. Niewiele spraw można załatwić bez alkoholu, w niewielu środowiskach jest akceptowany człowiek niepijący. Ostoja dla abstynenta powinna być właśnie rodzina — na co dzień i od święta. Od święta chyba trudniej, bo wówczas więcej spotkań, uroczystości, które zwykło się oblewać. Tymczasem w domu eks-alkoholika-abstynenta alkohol w jakiegokolwiek postaci pojawiać się nie może. Jeżeli tak będzie, zmniejszą się możliwo-

ści nawrotu choroby alkoholowej. Z jej nawrotem trzeba się wszakże liczyć. Wówczas rodzina powinna w miarę możliwości postępować tak jak lekarze w zakładzie odwykowym wobec pacjentów. A więc wyrozumiałość, zaufanie, pomoc — to może skutkować; na tomiast na nic się zdadzą wyrzuty, moralizatorstwo, agresja, kary.

Łatwo tak teoretyzować. Kiedy jednak jest się ofiarą napaści alkoholika traktowanie go zgodnie z regułami owej psychoterapii wymaga niezwykłego samozaparcia. Na pewno nie każdy na to się zdobydzie. I to też potwierdza prawdę, że nie tak nie niszczy rodziny jak alkoholizm. Nie brak jednak przykładów świadczących, że rodzina potrafi sprostać trudom wychowawczej psychoterapii. Jej zaczątkiem jest zawsze taka wiedza jaką upowszechniają zjazydy rodzinne w Zimnowodzie.

MICHAŁ LUCZAK

Średzki Hortex rozpoczyna produkcję

Uchwała rządowa z lutego ubiegłego roku zobowiązała Kombinat Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Górze Kalwarii do wcześniejszego uruchomienia produkcji w budowanej w Środzie (Poznańskie) przetwórni. Termin wyprodukowania pierwszych mrozonek wyznaczono na czwartek tego roku i został on dotrzymany. Dzięki wysiłkowi służb inwestycyjnych i budowlanych, zagospodarowano część niektórych obiektów produkcyjnych i pomocniczych.

Mimo więc trwającej jeszcze budowy tego zakładu, który kosztować będzie łącznie 1,3 mld złotych, rozpoczyna on produkcję (na początek mrożonych truskawek), zamiast pod koniec roku 1979. Przez półtora roku będzie to więc produkcja niejako dodatkowa,

Przedłużenie mandatu wojsk ONZ na Cyprze

27 bm. sesja RWPG w Bukareszcie

Członkowie Rady Bezpieczeństwa osiągnęli porozumienie w sprawie przedłużenia mandatu wojsk ONZ na Cyprze. (PAP)

27 bm. w Bukareszcie rozpocznie się XXXII posiedzenie sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. (PAP)

Książki i pisarze na poznańskim Jarmarku

Niedziela (18 bm.) na poznańskim Jarmarku Świętojańskim będzie dniem książek. Są tu bowiem kramy „Domu Książki” z nowościami literatury pięknej, społeczno-politycznej, pozycjami z różnych dziedzin wiedzy, a także z nagraniami płytowymi i kasetowymi.

O godz. 10.30 w kawiarni „Literackiej” zainaugurowany zostanie — z udziałem pisarzy oraz aktorów Teatru Nowego w Poznaniu — „Kram Literacki”. Po południu w stoisku przy ul. Świętosławskiej (na

Soczewka gospodarności

Dokończenie ze str. 3

Na tym, że z edukacji dopiero wtedy płyną korzyści, gdy w parze z wysokimi kwalifikacjami idzie optymalizowanie organizacji pracy, tudzież świadoma dyscyplina. W tych dziedzinach możemy zaś sobie to i owo samokrytycznie wyrzucić.

W ubr. na przykład statystyczny robotnik przemysłowy nie przepracował 26 dni roboczych, nie licząc urlopu, co naturalnie zmniejszyło jego wydajność. Publikatory co dzień przynoszą kwiatki z łączki wiejskiej organizacji pracy i niefrasobliwego gospodarowania ludzkimi umiejętnościami. Nasza praca wciąż cierpi na arytmie w wyniku nawalank kooperantów, dostawców, konserwatorów, energetyków, narzędziowców itd.

Sferę organizacji pracy nasza nauka penetruje nazbyt opieszale, choć po prawdzie często przed naukowymi rozwiązaniami aż się prosi o zrobienie w zakładzie elementarnej porządku, też mającego niebagatelną rolę w wydajności.

Nie jest więc tak, że o wydajności nie ma potrzeby mówić. Trzeba to robić, byśmy wszyscy mieli jasność od jak wielu czynników jej poziom zależy. Wydajność, niechmy soczewka, pokazuje wiele aspektów naszej gospodarności. Rezerwy widać zarówno w sterylnych laboratoriach, jak i w owym też dosłownym, co symbolicznym machaniu łopata. Bo nauka i technika jest nader ważnym, ale nie jedynym czynnikiem poprawy efektywności gospodarowania.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

W „POLITYCE” — z okazji 60 rocznicy odzyskania niepodległości pierwsze odpowiedzi wybitnych uczonych i historyków na pytania: jakie były największe dokonania pierwszych dwóch dziesięcioleci Odrodzonej Polski; jakie w tym czasie były przejawy zastoju lub regresu; jakie nie były związane sprawy przekazała ta epoka następny? Czy i w jakim sensie, możemy mówić o ciążości historycznej całego 60-lecia? Płewski odpowiada na ankietę Stefan Kieniewicz, Bogusław Leśnodorski i Henryk Zieliński. Ankietę ma tytuł „Nie ma przerw w historii”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — rozmowa z prof. dr. hab. Witoldem Nowackim, prezesem Polskiej Akademii Nauk z tytułowaną „Od nauki do praktyki”. Profesor mówi o roli ekspertów naukowych jako nieodzownym czynnikiem podejmowania konkretnych decyzji o związkach między nauką a pracą.

W „PERSPEKTYWACH” — reportaż Ryszarda Świerkowskiego ze zjazdu Danuty Rago o pracy ekologicznej Komitetu Wojewódzkiego partii w Koninie. Autor na przykładzie wyjądków posiedzenia ekologicznego w Kłodawie ukazuje formy i treść pracy partynowej. Reportaż nosi tytuł „Bez kartek”, a autor pisze m. in. — Przypomniał niedawno Machelek słowa Dührera, że „z pisanego to się modli, natomiast mówić nie słowo”. Obrady ekologiczne nie były odczytywanym starannie przygotowanych przemówień, lecz pacy myślą, w której Hezla się nie zrecznosc, lecz dążył do znadowania faktów składających się na prawdę życia.

W Poznaniu Narada sekretarzy KW PZPR

W Poznaniu odbywa się dwudniowa, krajowa narada poświęcona zagadnieniom ekonomicznym, z udziałem sekretarzy Komitetów Wojewódzkich PZPR z całego kraju oraz sekretarzy Komitetów Zakładowych. Naradzie przewodniczy członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia Zdzisław Kurowski.

W piątek, po informacji dyrektora Zarządu MTP, sekretarza zjazdali Targi. Podczas popołudniowych obrad wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Stanisław Długosz przedstawił wyniki ekonomiczne 5 miesięcy w dziedzinie międzynarodowej wymiany handlowej. Podkreślił on korzystne tendencje, charakteryzujące obecną strukturę obrotów, zwłaszcza z krajami socjalistycznymi. Te dokonania należy jeszcze bardziej rozwijać w ciągu całego roku. Z obserwowanych tendencji w handlu zagranicznym kraju wynikał zarazem zadania produkcyjne.

Dzisiaj narada będzie kontynuowana. Jej tematem są z kolei problemy budownictwa mieszkaniowego oraz produkcji i zaopatrzenia rynku wewnętrznego. (z)

Prawica libańska utrudnia misję oddziałów UNIFIL

Z doniesień agencji wynika, że siły pokojowe ONZ (UNIFIL) nie mogą wykonywać w Libanie południowym obowiązków powierzonych im przez Radę Bezpieczeństwa — z powodu trudności stawianych przez zbrojne ugrupowania prawicy libańskiej, która uniemożliwia żołnierzom ONZ przebieg policyjny, osłabienie przez okupantów izraelskich. Agencja Reuters podaje, że niektóre jednostki UNIFIL zostały w czwartek odepchnięte przez bojówkaczy zbrojne od swych punktów zaopatrzeniowych. (PAP)

Telefony

● Tragiczny wypadek zdarzył się w piątek w nocy w pobliżu Bytynia w woj. poznańskim. Kierujący ciężarówką marki „Zis” na jeźdźcu na stojąco po prawej stronie drogi przyczepę „Stara”, w związku z czym doszło do zablokowania lewej strony jezdni. W chwili później nadjechał samochód osobowy, który uderzył w jedną z ciężarówek. Kierowca „Fiatu” i jadące z nim 2 pasażerki zginęły. Straty przy samochodach oceniła się na około 150 000 zł.

● Na ul. Głogowskiej w Ostrowie odnotowano obrażenia 63-letni mężczyzna, który przechodząc nieprzeprawioną przez jezdnię został postrzelony przez samochód.

● Nieostrożna jazda kierowcy „Zuka” doprowadziła do wypadku w Turku. Samochód „Zachacz” bowiem o rowerzystkę, która odniosła obrażenia.

● U zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Matejki w Poznaniu, doszło do kolejnego wypadku. Tym razem odniosła tam obrażenia kobieta, która została potącona przez samochód. (b)

W „PANORAMIE” — publikacja Bożeny Wawreskiej zatytułowana „Wisła”, przedstawiająca do ostatnia z wielkich rzek europejskich, która w znaczący mierze zachowała swój pierwotny charakter, a powinna być i będzie uregulowana i zagospodarowana.

W „TYGODNIU” — Piotr Łuczka w artykule „Za co płacić?” rozważa istotne kwestie związane z wynagradzaniem pracy. Zbyt wielu ludzi uważa, że płaca należy się za obecność w pracy, a za pracę — premie. To jest właśnie słaba strona obecnego wynagradzania pracowników.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Barbara Brach pisze z kolei o wydatkowaniu pieniędzy, które zarabiamy. W publikacji „Cena i płaca” stwierdza, iż w latach 1971-75 wydaliśmy na alkohol i tytoń aż 458 mld złotych. — Gdy porównać te kwoty — pisze autorka — z sumą, jaką wydaliśmy z własnych kieszeni na zaspokojenie potrzeb związanych z kulturą, oświatą i rekreacją — 295 mld złotych oraz z 258 mld zł, które przeznaczyliśmy z prywatnych portfeli na budownictwo mieszkaniowe — trudno nawet o komentarz!

W „KULTURZE” — dalsze wy-

CZERWIEC	Adelfa
17 Sobota	Laury
18 Niedziela	Elżbiety Marka
	Stożce: 4.29—21.17

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Sen nocny Lejona”, niedz. g. 19 „Aida”;
DZIEDZINIEC PSB (ul. Golegub) — sob., niedz. g. 20 „Pimpinone”;
MUZYCZNY — sob. g. 19.30 „Wiedenska krew”, niedz. g. 15.30 „Wiedenska krew”;
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Biesy”;
NOWY — sob., niedz. g. 19 „Ażnia”;
KABARET „TEY” — sob. g. 19.30 i 22.30 „Zbiorka, czyli z rolnictwem na Tey”;
KINA

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10 „Ebirah — potwór z głębin” (jap. 12 l.), g. 12.30, 15.30 „Szal”, g. 17.45, 20 „Za gubione dusze” (wł. 18 l.);
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Sceny z życia małżeńskiego” cz. I i II (szwedz. 18 l.);
BALTYK — sob. g. 10, 12 „Kot i dziewczęta ogniste” (wł. 18 l.), g. 14.30, 17.30, 20.15, niedz. g. 11, 14.30, 17.30, 20.15 „Rollercoaster” (USA 15 l.);
GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 18, 20 „W mroku nocy” (USA 18 l.);
GRUNWALD — sob., niedz. g. 17 „Przygody matki Nuki” (radz. b.o.), g. 19 „Siedzia z Tekasem” (USA 18 l.), niedz. g. 11.30 Bajki (program ski.);
GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14 „Pokołenie” (pol. b.o.), g. 16, 19 „Ziemia obiecana” (pol. b.o.), niedz. g. 11, 12, 13, 14 „Na dzikim zachodzie” (bajka), g. 15.30, 18, 20 „Smuga cienia” (pol. 12 l.);
KOSMOS — sob., niedz. g. 17.30, 20 „Niewinne” (wł. 18 l.), niedz. g. 11 „Krol Maciusz I” (pol. b.o.);
MALTA — g. 16 „Mała syrena” (jap. b.o.), g. 18, 20 „Niemi kłopot” (USA 15 l.), niedz. g. 15.45 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.), g. 18, 20.15 „Szczęśli” (USA 15 l.);
MINIATURA — g. 15.30 „Jak twarduska szukał cudu” (radz. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Akcja pod Arsemalem” (pol. 12 l.);
OLIMPIA — niedz. g. 11 „Na dworze króla Tuszyńska” (bajka), g. 12 „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji” (wł.-radz. b.o.), g. 19 „We władzy ojca” (wł. 18 l.);
OSIEDLE — g. 15, 17 „Podróż Sindbada do złotej krainy” (weg. b.o.), g. 19 „Transamerican express” (USA 15 l.);
PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17, 19.30 „Ostatni skok gangu Olsenów” (dun. 15 l.), niedz. g. 11.30 „Pirat” (meks. b.o.);
RIALTO — sob. g. 16, 18, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18 „Wesela nie będzie” (pol. 15 l.), sob., niedz. g. 20 „Port lotniczy 77” (USA 13 l.);
RUSALKI (Szwarcz) — g. 16 „Dziki niedźwiedź Gawryło” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Gra o jabłko” (czech. 18 l.);
TECZA — g. 15.30 „Ułkuna — wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 17.30, 20 „Czarny korsarz” (wł. 15 l.);
WSZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. g. 14.45, 16.15, niedz. g. 16.45 „Biekinny ptak” (USA b.o.), sob., niedz. g. 18.45 „Złocista próba” (pol. 15 l.), niedz. g. 14.45 „Kropka kropka, przecinek” (radz. b.o.);
WILDA — sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 20.15 „Odrazażony, brudny, żł” (wł. 18 l.), niedz. g. 10, 12.30, 15.30 „Współ na Golfstronie” (USA 12 l.);
WRZOS (Mosina) — sob. g. 16, 18, niedz. g. 17, 19 „Transamerican express” (USA 15 l.), niedz. g. 15 „Kapitan Mikula Maty” (jug. b.o.);
Zoo — ul. Krafcowa i ul. Zwietyniecka — g. 9—20.

DZURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; NIE-DZIELA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Szpilajna 27/33; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chetmowska 23 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 72-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-308; Szwarcz, tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30—17.30, al. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatry. Porady prawne głównie z zakresu prawa podzinnego, opiekunów, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta objeżdżają czynne całonocne.

Apteki tylko dyżurne: nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staro-Tecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony;

ce: „Zadrosć i medycyna” — fragm. pow. M. Choromskiego; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 „Na południe od Czantorii”; 13 Muzyka; 13.20 Nasze ludowe rytmy; 13.40 Kacik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.15 „Mundial 79”; 18.33 Koncert muz. filmowej; 19.15 Gra duet gitar klasycznych „Alber — Strobel”; 19.35 Wspominamy opolskie festiwale; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Szczecin na muzyce; 22.45 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR: „Wolę rozboczyć”; 10.20 Muzyka; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinowski z nagrania J. Ekieta; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.35 Czy znasz te książki; 12.45 Gra zespołu kameralny „Musici Pragenses”; 13 Magazyn wędkarski; 13.15 J. Field: Wybra ne nokturny na fortep.; 13.35 Złoty wisi o wsi; 13.50 Wzrost „Ostatnie rozy lata”; starożytności; 14.10 O zdrowiu; 14.30 Studio „Czarna”; mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Rameau; 15.30 Radioforle; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Nowości poetyckie Wydawn. „Czytelnik”; 17.40 Rep. literacki pt. „Spotkanie z legendą”; 18 Muz. archiwum PR: 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysławowie”; 19.30 Aud. z cyklu: „Złote karty z historii słynnych teatrów operowych”; 20 Odpowiedzi z różnych szafad; 20.15 Odtworzenie konc. utworów K. Szymanowskiego z sali kameralnej F.N.; 22 „Jak to na Kupale ładnie”; aud. rozrywk.; 23 Misirzowskie interpretacje muzyki dawnej — „The Early Music Consort of London” wykonuje muzykę okresu wypraw krzyżowych; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Bajka o Nowym Jorku” — pow.; 9.10 Standardy na tablicy; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Z tworzości kompozytorów szwajcarskich; 10.35 Kiermasz płyt wyd. twórci; 11 Pow. w wyd. dżw.; „Przemino z wiatrem”; 11.30 W tonacji; 11.35 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Miasto szczęśliwych miłości” — ode. pow.; 14 Wszystkie dzieła fortep. Schumann; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Godzina humoru franc.; 16.30 „Turniej” — gra zespołu „Baszta”; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Muzyka z dalekich wysp; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Konkert jakiego nie było; 19 G. Periot; „Przez noc wielkich drzew”; 19.15 Piosenki z Huzonu; 19.35 Opera — G. Verdi: „Joanna d'Arc”; 19.50 „Bajka o Nowym Jorku” — ode. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Paul McCartney; 22.15 „Torba”; — słuch.; 22.45 Własne ballady śpiewa W. Wysocki; 23 Nowe toniki poetyckie — J. Zych; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Gra Ork. W. Trzcinskiego; 8.25 Ludwig van Beethoven; 8.35 Romans F-dur op. 50; 8.45 Skrzypce i ork.; 8.55 Sport — Nauka — Technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Utwory liryczne Griega; 9.40 D. Laval; 9.40 J. F. Haendel; 9.50 Koncert B-dur; 9.55 Ravel pod batutą Ozawy; 10.30 Estrada przy jaźni; 11 Przed startem na wyższe uczelnie (kier. humanistyczny); „Epoka sprzeczności”; 11.30 W 160 rocznicę urodzin C. Gounoda; 12.25 Gielda płyt; 13 Jez. angielski; 13.15 Angielski śpiewacy ludowi; 13.30 Z dała od utartych szlaków — „Iłza”; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne: „Zołnier Samochwal”; 15.45 J. Haydn: Sonata g-moll; 16.05 Kodeks i kierownia — Wyjazd na wczasy; 16.25 Gra T. Szukalski; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Fel. pt. „Poeta — rolnik”; 16.50 Radioexpress; 17 Po jednej piosence; 17.15 Publicystyka zagraniczna; 17.25 Z taśmoteki spikera; 17.40 Fragment pow. P. Bystryckiego; 18 Grająca szafa; 18.25 Ziemia — Człowiek — Wszel świat — Kryształ; 19 Czy znasz swoje prawo? — Prawo rodzinne; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Program stereof.; „Przebiegi świata”; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. A. Hajdukiewicz — historyk literatury; 22.35 Plusy i minusy er komputerów — „Komputer wśród ludzi”; 22.50 F. Schubert: Pieśń „Erlkönig”.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.18 Moja audycja muz.; 9 „Mundial 78”; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Słynni instrumentalści — C. Santana; 10.30 „Chłopcy na strychu”; cz. II: 11 Różne barwy piosenek; 12.05 „W samo południe”; 12.45 Polska muzyka popularna; 13 Studio „Gama”; 14.20 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywe; 16.05 „Prowania nie będzie”; — słuch.; 16.50 Koncert na instrumenty; 17.15 Studio Młodych; 18.05 „Mundial 78”; 18.40 Transmisja z meczu Polska — Peru; 22.45 Dzieje kabaretu; 23.40 Transmisja meczów: Włochy — Austria i Holandia — RFN; 23.15 Gra Studio Jazzowe PR.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 16, 19.30, 21, 23.30.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muz.; 12.05 Poranek smf. pod batutą R. Kemper; 13 „Kłórz upadają”; — słuch.; 14.15 C. van

Beethoven: XII Wariacje G-dur; 14.35 Turniej śpiewaków i kapel ludowych 15 „Poczuć humoru”; — słuch.; 15.45 Moda i piosenka; 16 Koncert chopinowski — konkursowy triumf M. Argerich; 16.30 Program z dywanikiem; 17.35 W. A. Mozart: II kwartet fortep. Es-Dur; 18 „Panorama polskiej wokalistyki”; 18.35 Fel. public. międzynarodowej; 18.45 Mini drama reklama; 19 Recital K. Goła; 19.20 Rozł. harcerska — magazyn; 20 Wiele artystów estrady i kabaretu; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Magazyn Tygodnia; 22.30 Życie prywatne na Antarktydzie; 23 Artyści muzyki sta ropolskiej; 23.35 Public. między narodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Bajka o Nowym Jorku” — ode. pow.; 9.10 Z dunajowa woda”; — W skansenie sudeckim; 9.30 Gdy się mówi morze; 9.55 Jazz jak za dawnych lat — gr. K. Emerson; 10 60 minut na godzinie; 11 Tematy filmowe L. Schifrina; 11.15 Niedzielną szkol. ka muz.; 12 Wojna i dyplomacja — „Jajta”; ode. 5; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przebiegi z nowych płyt; 14.05 P. ryk — przegląd wydawn. tygodnia; 14.30 Muzyczne premiery Pr. III; 15 Od słowa do słowa — z twórczości M. Falka; 15.20 Londyn — nowa płyta P. McCartney; 16 „Grzywna”; — słuch.; 16.45 Śpiewa M. Fugain; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Powracający temat: „Dom wschodzącego słońca”; 19.35 G. Verdi: „Joan na d'Arc”; — opera; 19.50 „Bajka o Nowym Jorku” — pow.; 20 Jazz piano forte; 20.30 Aud. rozrywkowa; 21 Z tysiąca i jednej piosenki; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Paul McCartney; 22.15 A. Czerwinski; „Kapral Prizybysław”; 22.30 Ten stary dobry blues; 23 Nowe toniki poetyckie — W. Kamiński; 23.05 Wieczorne spotkanie z przebiegiem B. Darin; 23.45 Śpiewa F. Rem.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Muzyka instrumentalna; 9 Wielkopolska niedziela; 10 „Śpiewajmy las”; — koncert dla dzieci; 11 Jez. łaciński; 11.30 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 12.05 „Omyłki”; — słuch.; 13.10 Muzyka; 13.30 „Muzyczny sezon”; 14.10 Dzw. wiatemnicze; 14.40 Muzyka z jednej płyty — zespół UFO (stereo ogólnop.); 15 „Miłość i próżność”; — słuch. (stereo ogólnop.); 15.50 Sonata na dwa skrzypce; 16.05 Magazyn literacki; 17 „W co się bawie”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dzw. B. Stereo i w kolorze; 19 Radiolatornia — mag. popularno-naukowy; 19.25 W. A. Mozart: Marsz D-dur na ork. nr 2 KV 485; 19.30 Konfrontacje z encyklopedią — czasem żartem, czasem serio — małżeństwo; 20 R. Strauss: „Daphne”; — opera w 1 akcie; 21.37 K. M. Weber: I konc. f-moll op. 73; 22 Wielkopolski katechizm; 22.30 w. 22.10 Polacy na Międzynarodowej Triennale Kompozytorów — Parę 1978.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.35.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA I RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 11—17, soboty, dni przedświąteczne — nieczynne; Wielkopolskie pamiątki po generałach Janie Henryku Dąbrowskim.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — codziennie g. 10—20 „Tradycje rewolucyjnej w sztuce polskiej”.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 12—20.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9); Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego — codziennie g. 12—20. Wystawa: „Kolor w malarstwie polskim” — g. 12—20.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczewskiego) — codziennie g. 10—18, sobota — g. 10—16, sob. nieczynne.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 12—18, sob. dni przedśw. — nieczynne; wystawa: „Dobroć i inność”.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełków k. Jarocina) — codziennie g. 10—16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10—16.

MUZEUM ROLNICTWA (Sztetnawa) — g. 9—16.

MUZEUM W KORKNIKU — codziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.

MUZEUM WROGALINIE — codziennie g. 10—16, niedz. do g. 18.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — codziennie g. 9—20.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 12—20, od 10 do 24. VI — g. 9—20.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo) — codziennie g. 10—15.

MUZEUM — PRACOWNIA ARKADZEGO FIEDLERA (Puszczykowo) — g. 10—13.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 84) — g. 11—20.

MUZEUM PIERWSZYCH PIASTÓW (na Lednicy) — g. 8—19.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (ul. Uzdziele 3) (Szlak Piastowski) — g. 9—17.

KLUB MPK (ul. Ratajecki-Zaporskiej „Portret dziecka” — g. 10—20, niedz. g. 12—18 (do 30. VI).

BWA „Arsenal” — „Pastyka poznajńska” — g. 11—18 (poniedziałek nieczynna) — do 21. VI).

PTF (ul. Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna Bogdana Łopieńskiego „Do urzodnienia”; — g. 10—19, niedz. g. 10—15 (do 30. VI).

Portrety uczonych

Dla polskiej racji stanu



Prof. dr Alfons Klafkowski
Fot. — S. Wiktor

Nie — profesor Alfons Klafkowski żywo opowiada, słysząc moje pytanie — nie jestem, nie czuję się politykiem...

Jego pasją i profesją od początku kariery naukowej jest prawo międzynarodowe.

— Czy wie pan — pyta mnie — jaka jest różnica między prawnikiem specjalizującym się w prawie międzynarodowym, a politykiem? To zabrzmi brutalnie: polityk zawsze znajdzie takiego prawnika, który zechce z nim współpracować, ale bywa, że prawnik długo musi czekać na polityka, który go zechce wysłuchać...

Nie zapytałem ani o genezę tego uszczyplinowego powiedzenia, ani o adresatów. Zauważyłem jednak głośno, że prawo międzynarodowe jest przecież nauką polityczną, że wśród uczniów profesora znajdują się politycy i dyplomaci. (Alfons Klafkowski był m. in. przed laty recenzentem pracy doktorskiej Jerzego Frelika, ówczesnego sekretarza Komitetu Centralnego PZPR) i że ma on być może instynkt polityczny, a już na pewno ogromne doświadczenie, skoro od dziesięciu lat towarzyszy jako ekspert polskiemu delegatowi państwowemu.

Część moją „wylizankę” profesor skwitował krótkim stwierdzeniem:

— Po prostu dużo czytam i bez przerwy się uczę.

— Powiedział pan kiedyś, że każdy człowiek, a zwłaszcza pracownik nauki tyle jest wart, ile jest społecznie użyteczny. Czy zechciałby pan profesor dokonać oceny przydatności własnych publikacji dla polskiej polityki zagranicznej? — pytam.

Wykaz prac opublikowanych przez mojego rozmówcę — do ubiegłego roku liczy aż 275 pozycji. Jest wśród nich wydanie przez Wydawnictwo Poznańskie w roku 1968 pierwsza tego rodzaju monografia na świecie: „Sciganie zbrodniarzy wojennych w Niemiecckiej Republice Federalnej w świetle prawa międzynarodowego”. Jest też niewielka książeczka z gazetowego papieru, zatytułowana „Podstawy prawne granicy Odra — Nysa na tle umów: jaltańskiej i poczdamskiej”, opublikowana w 1947 roku. Jest „Okupacja nie-

miecka w Polsce w świetle prawa narodów” (także pionierska praca — z 1946 roku). Jest „Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. — podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939—1945”, praca opublikowana przez Instytut Wydawniczy „Pax”, która otrzymała m. in. doskonałe recenzje zarówno w Moskwie, jak i w Waszyngtonie. Nie sposób pominąć rozprawę pt. „Zasady pokojowej współpracy państwa a rozwój prawa międzynarodowego”, z 1965 roku, w której autor sformułował główne zadania współczesnego prawa międzynarodowego: organizowanie współżycia państw w warunkach pokoju, dążenie do umocnienia i rozwoju kontaktów gospodarczych między wszystkimi państwami na zasadzie równoprawności i racjonalnego międzynarodowego podziału pracy, określenie norm prawnych zapewniających ludzkości godziwe i bezpieczne warunki życia oraz dalszego rozwoju, zagwarantowanie słusznego podziału i eksploatacji najważniejszych zasobów surowcowych i źródeł energii, określenie uwarunkowania prawnego nowych kierunków ekspansji ludzkości w Kosmos — i wreszcie — zapewnienie ludzkości należytej ochrony prawnej, środków porozumiewania się i komunikacji.

— Często pisze pan, panie profesorze, o polskiej racji stanu, a pańska twórczość naukowa i działalność międzynarodowa dowodzą, że właśnie polskiej racji stanu podporządkował pan własne myśli oraz dokonania czterdziestu lat pracy naukowej, dwukrotnej — jako nauczyciel akademicki i rektor Uniwersytetu Poznańskiego (w latach 1956—1962), a także politycznej, będąc członkiem polskich delegacji na najważniejszych konferencjach międzynarodowych.

— Polska racja stanu — mówi Alfons Klafkowski — rozumiem przede wszystkim jako troskę o interes własnego kraju. Trzeba wiedzieć, gdzie — jako Polska — obecnie się znajduje i dokąd zmierzamy. Trzeba mieć obywatelską świadomość dzisiejszych potrzeb i zadań wynikających na przyszłość.

Uczony pamięta o tym nie tylko wtedy, gdy prowadzi se-

minaria i wykłady w największych zagranicznych uniwersytetach, ale także — przede wszystkim — zasiadając w ławach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przed dziesięć laty został delegatem Polski w Komitecie Prawnym VI podzespis Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, potem był sprawozdawcą tego Komitetu na Sesji w 1971 roku, członkiem Komitetu Redakcyjnego w sprawie konwencji o misjach specjalnych i zastępcą przewodniczącego Komitetu Prawnego. Profesor A. Klafkowski wśród kilku najwybitniejszych znawców prawa międzynarodowego przegotowywał Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która w 1975 roku odbyła się w Helsinkach. Już w pierwszej rundzie prac przygotowawczych delegacja polska wprowadziła do zaakceptowanego później projektu Aktu Końcowego odrębną samodzielną zasadę nienaruszalności granic państwowych.

Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prof. dr hab. Henryk Olszewski, wspomina, co Alfons Klafkowski powiedział niegdyś o związkach nauki z prawem międzynarodowym i z działalnością polityków: „Nauka pomaga kierować „ruchem drogowym” regulowanym przez normy prawa międzynarodowego”. I dodaje: polski uczonec nie ograniczał się do stawiania znaków drogowych: pomagał wybierać dla nich miejsce, łamał pierwsze przeszkody, stwarzał klimat umożliwiający trwanie i wyznaczanie wznieśionych konstrukcji. W pracach swych jest zawsze żołnierzem walczącym w pierwszej linii frontu...

Jest zawsze. Z pewnością dlatego pracuje nad piątym wydaniem podręcznika pt. „Prawo międzynarodowe publiczne”, dokonując w nim zasadniczych zmian w porównaniu do wydań poprzednich. Zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że ten podręcznik, który znajduje się w zasięgu ręki wielu polskich polityków i dyplomatów, będzie miał wpływ na kształt stosunków Polski z innymi państwami również w dwudziestym pierwszym wieku.

ZYGMUNT ROLA

Prawdziwy, ukraiński step istnieje już tylko w poezji i piosenkach. Nawet konia na ukraińskich drogach dostrzec trudno. Najnowszy typ „Moskwicz” dzielnie pokonuje nierówności terenu, oddzielającego ogromne pola. Prosiłem w redakcji „Socjalistyczna Charkiwszczyzna”, by zaprezentowano mi nie największy i nie najzwyklejszy sowchoz — i tak trafiłem do państwowego gospodarstwa imienia 60-lecia Radzieckiej Ukrainy.

W samochodzie gorąco, dyrektor Nikołaj Radezenko nie szczędzi informacji, staram się jak najwięcej zobaczyć. Świetlana Kraminska, przewodnicząca rady wiejskiej zapytuje o sprawy, związane z polskim rolnictwem. Typowa wymiana zdań ludzi, którzy przy doraźnym spotkaniu chcieliby dowiedzieć o sobie się dowiedzieć, przedstawiać swoje dokonania i chociażby zamarkować kwestie dla nich ważne.

Nie nie wskazuje, że jestem niemal u bram półtora milionowego Charkowa — bo oddaleni odeń zaledwie 32 kilometry — i że przed wiekami tędy wiodł poprzez srogi bór szlak wędrowny w kierunku Moskwy, stąd i nazwa wsi: Bolszyje Prochody.

Niemal pięćdziesiąt lat temu okoliczni chłopcy podjęli z połową pracę, natomiast w roku 1964 dwa położone obok siebie kolchozy przekształcono w średniej wielkości sowchoz, nastawiany na zaopatrywanie w mleko i warzywa nieodległego miasta.

Dyrektor N. Radezenko zna każdą piędź ziemi, ma za sobą siedemnaście lat pracy zootechnika w tutejszym gospodarstwie i... trzy miesiące kierowania nim. Także S. Kraminska, po uzyskaniu dyplomu inżyniera-agronoma, była zatrudniona w tym sowchozie przez pięć lat, zanim większa społeczność powierzyła jej przewodniczenie miejscowej radzie. Toteż rozumiemy się świetnie. Zapisuje: ponad 5700 hektarów ogólnego arealu, z tego prawie 4900 pod uprawę, resztę stanowią pastwiska. Zboża z pszenicą na czele zajmują połowę pól, 750 hektarów — kukurydza. Coraz większy obszar przeznaczają pod warzywa. Sztuczne zrasza nie przeszło pięćset hektarów, podjęte przed paru laty, pozwoliło wydążyć zwiększyć zbiory pomidorów, cebuli, ogórków i kapusty.

Opuszczamy auto. Sekretarz organizacji partyjnej — Aleksander Sidorenko, z zawodu lekarz weterynarii, chce pokazać sowchozowy inwentarz. Kończąc zatem notowanie: pszenicy uzyskuje tu średnio 34 kwintale z hektara, a jeśli chodzi o efektywność stosowania deszczowni na uprawy warzyw, to przeciętny zbiór wzrósł ze 112 kwintali do 264; obliczono, że poniesione nakłady zwrócą się najdalej w ciągu sześciu lat. Systemy „Wolanka” i „Fregata” (ten drugi licencyjny, amerykań-

DZIEŃ NA WSI

Korespondencja własna z ZSRR

ski) pozwoliły sowchozowi wyśunać się na czoło dostarczycieli „zielonych witamin” dla Charkowa.

Oglądam wielkie obory, zabrane i zmechanizowane, jest właśnie pora udoju. Przeźroczytymi rurami mleko biega do chłodni, skąd o oznaczonej porze specjalne ciężarówki przewożą je do miasta. Krowy rasy wyłącznie wschodniofryzyskiej, ma ich sowchoz około 1200 i mniej więcej tyle samo jałówek. Wydajność, liczona w kilogramach, wynosi 3000 od sztuki przy średniej zawartości tłuszczu 3,5 procent.

Pora na chwilę odpoczynku. Przysiadamy w cieniu drzewa, instruktor z Komitetu Rejonowego partii — Piotr Mironowicz mówi o ludziach sowchozu, któremu przed rokiem nadano w formie wyróżnienia imię związane z sześćdziesięcioleciem radzieckiej Ukrainy. Załogę stanowi 390 osób, przy czym przeważają kobiety (60 procent). Mniej więcej 80 pracowników ma ukończone studia albo szkołę średnią, sporo innych nadal się uczy. Nie jest to kolektyw dostatecznie duży, by mógł w okresie nawalu robót sprostać potrzebom, przeto sowchoz korzysta z sezonowej pomocy za przyjaźnionego charkowskiego przedsiębiorstwa „Elektropribor”, skąd przyjeżdża na pewien czas nawet 800 ludzi do pomocy.

Przeglądam się lustru zbiornika wodnego, przemysłnie aż prosto urządzonego przez ludzi z Prochodów; przegrodzili groblą płynący w dolinie strumyk, zakładając odpowietrzniki; powstał zalew wielkości dwudziestu dziewięciu hektarów, skąd czerpie się woda niezbędna dla zraszania pól. A nie do pogardzenia jest też dochód z hodowli karpi założonej przez sowchozników w zbiorniku. Nie wiem, czy wolno mówić o zmianie miejscowego mikroklimatu, faktem natomiast jest, że w upały ludzie szukają nad sztucznym jeziorem odpoczynku i ochłody.

Jak im się żyje? Oglądam jeden z pięciu okolicznych sklepów; oferuje on większy wybór artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby niż podobne przybytki naszych gminnych spółdzielni. Dwie stółki zapewniają chętnym tańsze posiłki. Sowchoz ma własną służbę zdrowia, przedszkole ze żłobkiem (przydałoby się

większe — słyszę), ku rozrywce służą pracownikom dwa kluby.

Mój kolejny rozmówca — Władimir Zerniak z komitetu społecznej kontroli opowiada o warunkach bytowania. Płace wynoszą 140—150 rubli, ale dojarki osiągną nawet 240. Emeryci sowchozu — pada przykład felcerki oraz kierowcy — otrzymują nawet po 100 rubli. Na miejscu można zaopatrzyć się w mleko i warzywa, a przyzagrodowe działki wielkości ćwierci hektara pomagają pomnażać dochody. Muszą one być nieźle, skoro 50 sowchozników ma samochody i 50 — motocykle, a liczne rodziny mieszkają we własnych, wybudowanych sobie domkach.

Odwiedzam ten, który zamieszkuje sekretarz A. Sidorenko. Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, woda bieżąca z lokalną kanalizacją i gaz z butli. Nowe meble, wiele dywanów — widać gospodarz jest szczególnie lubi. Leżę jeśli ktoś na budowę własnej siedziby się nie decyduje, może otrzymać mieszkanie sowchozowe. Czyszcza za trzydziestobitowe locum nie przekracza czterech rubli, wliczając w to centralne ogrzewanie.

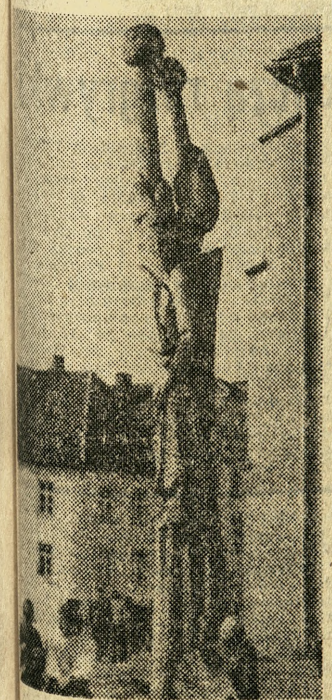
Krzyżujące się pytania i odpowiedzi pomagają w zawiązaniu między dziennikarzem z Poznania a piątką ludzi z dergaczowskiego rejonu nico sympatii. Poruszane tematy na suwają kolejne refleksje, nie brak odniesień do lat wojny, do przeobrażeń w polskim rolnictwie, rozmawiamy o otwarciu o licznych kwestiach, które nas cieszą, bądź boją. Nie tak łatwo wyrazić, co zapadło mi szczególnie w pamięć jako wynik odwiedzin w podcharkowskim gospodarstwie, żeby nie wypaśćło to zdawkowo albo sztucznie. Ograniczę się więc do zwyczajnego stwierdzenia, iż daleko na Ukrainie mamy wielu dobrze życzących nam przyjaciół.

A gdy podczas przedwieczornego posilku gospodarze dobrymi głosami zanucili pieśni, niektóre smętne, inne — żartobliwe, coś tam człowieka chwytalo za serce. Jeszcze pobrzmiwa mi w uszach zabawny refren:

„Dziewczyno moja luba, czy znasz moje sny, Szczęście ja ciebie kochaju — i z syrom pyrohy!”

WIESŁAW PORZYCKI

Ozdoba



Kiedy na mocy odpowiednich porozumień radziecko-polskich o współpracy w badaniach przestrzeni kosmicznej zdecydowano, że odbędzie się wspólne loty załogowe, przed polskimi specjalistami stanęło nie lada zadanie. Trzeba było wybrać kandydatów na kosmonautów i wstępnie przygotować ich do zasadniczego szkolenia już w Związku Radzieckim.

W tych wstępnych pracach wykorzystano doświadczenia państw realizujących szeroki program badań kosmicznych i mających w tym względzie największy dorobek, a więc Związku Radzieckiego, a także USA. Doświadczenia te wskazywały, że najlepsza droga wiedzy poprzez selekcję kandydatów z grona najbardziej doświadczonych pilotów wojskowych.

Z tych też względów, biorąc pod uwagę ogromne doświadczenie naukowców z dziedziny medycyny i psychologii lotniczej, zadanie to powierzono placówce zasłużonej dla polskiej nauki: Wojskowemu Instytutowi Medycyny Lotniczej (WIML). Tu właśnie, pod naukowym kierownictwem komendanta WIML, płk. prof. dr hab. Stanisława Barańskiego, opracowano za-

łożenia i szczegółowe kryteria selekcji, a także szczegółowy program przygotowań do szkolenia przyszłych kosmonautów.

Pierwszy etap selekcji przeprowadzono bez kontaktu z zainteresowanymi, na podstawie dokumentacji lekarskiej, znajdującej się w Instytucie. I już na początku okazało się, że wybór nie będzie łatwy, ponieważ bardzo duża grupa oficerów-pilotów odpowiada wstępnym kryteriom. Wiadomo przecież skądinąd, że polskie lotnictwo posiada wielu doświadczonych pilotów najwyższej klasy, wyróżniających się doskonałymi warunkami fizycznymi i predyspozycjami psychicznymi. Każdy z nich spędził w powietrzu za sterami nowoczesniejszych samolotów wiele godzin, w różnych często najtrudniejszych warunkach atmosferycznych, każdemu wiele razy powierzano odpowiedzialne zadania, wymagające odporności, dużej wiedzy fachowej, samodzielności.

Z zespołu takich ludzi wy-

brano więc kilkudziesięciu osobą grupę przygotowawczą, rekrutującą się spośród doświadczonych pilotów samolotów naddźwiękowych. Doświadczenie lotnicze stało się jednym z głównych kryteriów kwalifikowania członków tej grupy. Wymagano doskonale-

go pod każdym względem stanu zdrowia, dużą uwagę zwrócono na predyspozycje psychiczne kandydatów, uwzględniono ich poziom wiedzy ogólnej i specjalistycznej, a także motywację osobistych decyzji, wiążących się z ewentualnym lotem w Kosmos.

W ten sposób wyłoniono grupę kilkudziesięciu pilotów i poddano ich dalszym badaniom, które przeprowadzano w warunkach umożliwiających maksymalne porównywanie wyników. W tym celu wykorzystano wojskowe ośrodki szkoleniowo-kondycyjne, dysponujące odpowiednią bazą treningową oraz aparaturą, umożliwiającą ocenę wydolności organizmów badanych w trakcie różnych prób. W programie szkoleniowym zwróco-

no szczególną uwagę na zwiększenie wydolności fizycznej i podnoszenie sprawności motorycznej: zwinności, zręczności oraz na trening z zakresu orientacji przestrzennej.

Końcowy etap badań, przy ciągłym zmniejszającej się liczbie kandydatów, przeprowa-

dano ponownie w Wojskowym Instytucie Medycyny Lotniczej. Tu zaś, w doskonałe wyposażonych pracowniach, szczególną uwagę zwrócono na systematyczny trening na symulatorach lotniczo-lekarskich, doskonałe koordynacji ruchowej itp. Jednocześnie prowadzono ćwiczenia, mające na celu przystosowanie organizmu ludzkiego do warunków obniżonego ciśnienia przy zmiennym obciążeniu fizycznym, prowadzono badania w komorze niskich ciśnień z jednoczesnym stosowaniem różnic temperatur, aby dokonać indywidualnej oceny stopnia znoszenia niedoborów tlenu w warunkach podwyższonej temperatury.

Kandydaci przeszli również badania na wirówce i byli

poddawani przeciążeniom o wartości 4 g (czterokrotnie większe niż przyciąganie ziemskie). Warto podkreślić, że podczas prób w ośrodkach szkoleniowo-kondycyjnych przeciążenia, jakim poddawano badanych na katapultach, osiągały aż 16 g.

W czasie tych intensywnych badań i wstępnego szkolenia, nie zabrakło też czasu na przekazanie im określonego zasobu wiedzy z zakresu astronautyki i medycyny kosmicznej.

Kilkusetosobowa już grupa kandydatów, wyłoniona w trakcie kolejnych badań lekarskich i psychologicznych, przedstawiono do ostatecznej decyzji. Podjęła ją specjalna komisja, w której skład wchodził już specjalista radziecki. Bezpośrednio jednak do eksperymentu kosmicznego mogło przystąpić dwóch. Ostateczna decyzja należała do władz polskich.

Długa więc była i jest droga polskich kandydatów na kosmonautów. Ale skrupulatność przeprowadzonych prób oraz ich wszechstronność upoważniają do stwierdzenia, że wybrano najlepszych z licznej grupy wyróżniających się pilotów lotnictwa polskiego.

ANDRZEJ JEZEWSKI

Ładna z rzeźb zdobniczych śródmieście Lubania Śląskiego.
CAF — fot. Hawalej



Sobota 17 VI

PROGRAM 1

10.30 — „On ona, ono” — film obyczajowy produkcji NRD (kol.);
13.50 — Radzimy rolnikom;
14.00 — STUDIO — 8 w tym:
14.10 — Fotoreportaż dnia z poznańskich Targów;

Niedziela 18 VI

PROGRAM 1

7.15 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.00 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
8.10 — Emerytury dla rolników
8.20 — Studio Sport — telewizyjna
9.00 — Kino Tieranka: „Lato z Kasją” — odc. 2 pt. „Wybuch Pożaru”, film fab. prod. CSRS (kol.);
9.30 — „Antena” — informacje o programie TP (kol.);
10.00 — „Przez lądy i morza” — „Morze wschodzącego słońca” — włoski film dokumentalny (kol.);
10.50 — „Poranek baletowy” (kol.);
11.25 — Dziennik (kol.);
11.40 — Rolnicze rozmowy;
12.10 — TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym:
12.15 — „Pod kieleckim zamkiem” (cz. 1) — reportaż z aukcji dzieł sztuki;
12.20 — „Przemysł dzieł sztuki” — reportaż filmowy;

Poniedziałek 19 VI

PROGRAM 1

9.30 — Studio Sport — Mundial 78 (kol.);
15.00 — Studio festiwalowe Opole „Camerata w Opolu” (kol.);
15.30 — „Teleferie” — „Na indyjskiej ścieżce” (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — „Dom i my”;
16.45 — „Nasi kochani bliźni” — odc. V pt. „Kłopotliwy prezent” — film obyczajowy prod. TV NRD (kol.);
17.40 — Wszystko za wszystko ze Zbigniewem Wacowskim — ka-

Wtorek 20 VI

PROGRAM 1

10.00 — „Panie na Mogadorze” — odc. 1 filmu historyczno-obyczajowego prod. TV franc. (kol.);
15.00 — Melodie: Estrada Folkloru — w programie folkloru północno-wschodnich Włoch z regionu Friuli i Gorizii (kol.);
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora — „Złota Jesień”;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.20 — Interstudio — „Tydzień na Węgrzech” (kol.);

Środa 21 VI

PROGRAM 1

10.00 — „Zatruta ziemia” — bułg. film fab. (kol.);
15.00 — Melodie — „Dochovka” — w programie muzyka czechosłowacka (kol.);
15.30 — „W kręgu anegdoty” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Kino Najmłodszych — zestaw filmów animowanych: „Tajemnica czarownicy Gangiemi S. Eli” (ZSRR), „Cristal, Tipps and Alistair” (Anglia), „Wilk S. Kangurek hip-hop” (Polska) (kol.);

Czwartek 22 VI

PROGRAM 1

9.30 — Studio Sport — Mundial 78 (kol.);
15.00 — Melodie — „Słuchając utworów Fryderyka Chopina”;
15.30 — Zaproszenie do teatru: „Johannes doktor Faust” — pr. publicystyki kulturalnej (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Teleferie Telewizji Dzieci — film fab. w programie m. in. „Thierry Smiatek”, odc. 3 pt. „Rozjem wielkanocny” — franc. film fab. (kol.);

14.15 — Puchar Studia 8;
14.20 — Targi w plakatach;
14.30 — Gra poznańska Orkiestra PR i TV pod dyktando Zbigniewa Górnego;
14.45 — Kolekcja Leszka Mazana;
14.50 — Z cyklu: „Telewizyjny turniej asów” — mistrzowie tenisa stołowego (eliminacje);
15.05 — „Hotel Poznań”;
15.15 — Wiadomości dziennika;
15.20 — Prognoza pogody na najbliższych 6 tygodni;
15.25 — „Szlakiery targowe 1928-1978”;
15.40 — „Targi i piosenki” — śmieją: Zdzisława Sośnicka, Alicja Majewska, Andrzej i Eliza, Urszula Sipińska;
16.00 — „Telewizyjny turniej asów” — spotkanie finałowe;
16.15 — Pierwszy wyścig „Polonezów”;
16.25 — „Za co mi płacą?” — program publicystyczny;
16.40 — Teleturniej muzyczny Studia 8;
17.05 — Final Pucharu Studia 8;
17.20 — „Mister exportu” — pre-

12.35 — „Pod kieleckim zamkiem” (cz. 2);

12.45 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka”;

13.15 — „Pod kieleckim zamkiem” (cz. 3);

13.25 — Warianty: „Zemsta” Aleksandra Fredry;

13.55 — „Bratysławska Lira” — Helena Vondrackova;

14.10 — „Jak cudnie są wspomnienia” — odc. 2 „W szponach namiętności”;

15.00 — Relacja z Gdańska z powitania kpt. Chojnowskiej-Liskiewicz (1);

15.05 — Losowanie Dużego Lotka;

15.15 — Przed sądem: „Granice karykatury” — program publicystyczny;

16.00 — Relacja z Gdańska z powitania kpt. Chojnowskiej-Liskiewicz (2);

16.05 — „Bądź idealną babcią” — program rozrywkowy, w którym znane aktorki rywalizują o tytuł idealnej babci;

16.30 — „Tele-Echo”;

17.30 — Relacja z Gdańska z powitania kpt. Chojnowskiej-Liskiewicz (3);

17.50 — Dobranoc dla najmłodszych;

18.00 — Dziennik (kol.);

18.35 — Studio Mundial 78 — bezpośrednia transmisja z meczu Peru — Polska;

20.45 — „Panie na Mogadorze” — odc. 1 filmu historyczno-obyczajowego prod. TV francuskiej (kol.);

21.40 — Studio Mundial 78 — bezpośrednia transmisja z meczu Holandia — RFN;

23.40 — Reportaż z rejsu Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz;

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

zentacja 8 towarów z targów poznańskich;
17.40 — Fotoreportaż dnia, rozstrzygnięcie konkursu;
17.50 — Z cyklu „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” — Urszula Sipińska;
18.20 — Mister exportu — przedstawienie wyników konkursu;
18.5 — „Halo na łączach”;
19.00 — Dobranoc i siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Mundial 78;
20.50 — „Express Vom Ryan’s” — film fab. prod. USA;
22.50 — „Opowieść sarmacka” — widowisko baletowe w wykonaniu Polskiego Teatru Tańca pod kierownictwem Conrada Drzewieckiego;
23.20 — Wiadomości dziennika;
23.25 — „Doc” — western.

PROGRAM 2

14.45 — Z kamerą przez świat — Wietnam (kol.);
15.20 — Dla dzieci: „Złote Wrota”

17.50 — Dobranoc dla najmłodszych;

18.00 — Dziennik (kol.);

18.35 — Studio Mundial 78 — bezpośrednia transmisja z meczu Peru — Polska;

20.45 — „Panie na Mogadorze” — odc. 1 filmu historyczno-obyczajowego prod. TV francuskiej (kol.);

21.40 — Studio Mundial 78 — bezpośrednia transmisja z meczu Holandia — RFN;

23.40 — Reportaż z rejsu Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz;

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

24.00 — Studio Mundial 78 — relacja z meczu Włochy — Austria oraz bezpośrednia transmisja z meczu Argentyna — Brazylia.

Teatr Piosenki TV Czechosłowackiej w Koszycach (kol.);
16.10 — „Przygoda z piosenką” — komedia produkcji polskiej (kol.);
17.45 — Uśmiechy Starego Kina: „Niezapomniany Charlie” — komedia prod. USA;
18.30 — Studio Sport — Puchar Davisa CSRS — Polska (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Wspomnień: J. Wolfgang Goethe — „Ifigenia w Taurydzie”;
22.05 — „Depozyt”. Z serii „Telefon 110” — film kryminalny prod. TV NRD (kol.);
23.10 — V Symfonia C-moll op. 67 Ludwiga van Beethovena wyk.: Orkiestra Symfoniczna „Gewandhaus” z Lipska, Dyryguje — Kurt Masur (kol.);

12.05 — „Pani poseł” (kol.);

12.15 — „General spełnionych nadziei” (kol.);

12.45 — Prawda czasu — prawda ekranu — „Nim minie rok” — cz. 1 i 2. film fab. prod. TV radzieckiej;

15.05 — Dla dzieci — „Bajkowy koncert życzeń”;

15.45 — W Starym Knie — „Wielkanocna parada” — komedia muzyczna prod. USA. (kol.);

17.30 — Studio Sport — transmisja z Pucharu Davisa (kol.);

18.00 — Wieczór z dziennikiem

18.35 — Stereo i w kolorze — recital J. Gadulanki, w programie utworzy J. S. Bacha, H. Wolfa, S. Prokofiewa i K. Szymanowskiego (kol.);

19.35 — Studio Gama przypomina: „Mikrofon i ekran” — koncert finałowy XV Kralowego Festiwalu Piosenki Polskiej Opole 77 (kol.);

21.05 — „Urodzone” — film dokumentalny prod. polskiej (kol.);

21.40 — Kino Interesujących Filmów „Salamandra” — dramat obyczajowy prod. szwajcarskiej.

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW

do klas I trzyletnich szkół zawodowych — na rok 1978/79

w niżej wymienionych zawodach:

● W POZNANIU

W ZAWODZIE:

- OPERATOR RUCHOWO - PRZEWOZOWY KOLEI (dla dziewcząt i chłopców)
- ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO
- ELEKTROMONTER TRAKCJI ELEKTRYCZNEJ
- MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH
- MECHANIK ZABEZPIECZENIA RUCHU KOLEJOWEGO
- MALARZ
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH
- ŚLUSARZ - MECHANIK

● W GNIĘZNIE:

- ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO
- ELEKTROMONTER TRAKCJI ELEKTRYCZNEJ
- MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH

● W KONINIE:

- ŚLUSARZ - MECHANIK

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- Ukończony 15 rok życia
- Ukończone 8 klas szkoły podstawowej
- Dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- Podanie
- Życiorys w dwóch egzemplarzach
- Dokument urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu
- Pięć fotografii.

W okresie odbywania nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg obowiązujących stawek. Szkoła nie prowadzi internatu.

Zapisy przyjmuje oraz informacji udziela Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Poznaniu, ul. Chudoby 10, Dział d/s Pracowniczych, pokój 216.

1987-K1

KOMBINATU „METALPLAST” W OBORNIKACH WLKP.

ulica Czarnkowska nr 57

PRZYJMUJE ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH

Zasadniczej Szkoły Zawodowej — na rok szkolny 1978/1979

do nauki w następujących zawodach:

- MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH — 2 lata nauki
- ŚLUSARZ SPAWACZ — 3 lata nauki
- ŚLUSARZ MECHANIK — 3 lata nauki

Szkoła przyjmuje kandydatów bez egzaminów wstępnych w wieku od 15 do 18 lat.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- zaświadczenie od lekarza potwierdzające przydatność do wybranego zawodu,
- 4 fotografie.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Zespół Szkół Zawodowych Kombinatu „Metalplast”, ulica Czarnkowska 57, 64-600 OBORNIKI WLKP. — tel. 555 lub 695 do 701, wewn. 280.

1304-K2

Mercedesa 200, 1975 rok, w idealnym stanie sprzedam. Tel. 79-06-33 po godz. 15. 59996g

Fiat 125p, 1300 sprzedam. Feliks Idczak, Brodnica Śremska, woj. poznańskie po godz. 16. 59788g

Warszawę 203, nowa blacharka sprzedam. Poznań, Modra 20a m. 6. 60161g

Fiat 1500, rocznik 1977, sprzedam. Tel. 748-49. 60170g

Sprzedam okazynie Nysę Tova w dobrym stanie. Grodzisk, ul. Wiatrakowa 7, tel. 326. 59987g

Warszawę 223 sprzedam. Tel. 468-70. 59811g

Fiat 125p rocznik 1973, sprzedam. Tel. 711-91. 59943g

Sprzedam samochód Żuk lub zamienię na osobowy. Poznań, Obornicka 231. 59971g

Warszawę taksówkę sprzedam. Poznań, Dąbrowskie 443, oglądać w niedzielę. 59983g

Warszawę tanio sprzedam. Tel. 506-49. 60044g

Moskiewską 412 sprzedam. Władysław Strzelecki, Podrzwie, gm. Duszniki. 60071g

Fiat 126p używanego kupię. Tel. 20-00-30. 60073g

Volga Gaz 24 sprzedam. Stanisław Tamborski, Włostowo, poczta Środa, tel. Włostowo 32-91. 60080g

Sprzedam Zastawę 710 oraz Stara. Poznań, ul. Modra 20A m. 12. 60096g

Kupię Fiat 126p rocznik 1975/76. Tel. 457-08. 59948g

Dacie, rocznik 1973, Skodę Octavię sprzedam. Cichon, ul. Zegockiego 24. 60111g

Syrenę 104 sprzedam. Poznań, Czajca 2 m. 4. 60122g

● Lokale

M-4 własnościowe sprzedam. Tel. 32-19-95. 59943g

Poszukuję garażu Grunwald — Jeżyce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60137g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-6 na Winogradach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60135g.

Mieszkanie własnościowe M-3 sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60098g.

Pilnie sprzedam własnościowe M-3 z telefonem. Wiadomość: Bułgarska 94 m. 12. 60089g

Swarzędz mieszkanie M-3 własnościowe sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60029g.

● Praca

Do zbioru truskawek przyjmę. Tel. 33-04-80. 59725g

Piekarz potrzebny. Ul. Kwiatowa 4. 59736g

Lekarka zatrudni panią do opieki nad dzieckiem. Husarska 8 m. 9. tel. 67-26-87. 59757g

Bufetowe oraz pomoce kuchenne zatrudnię. Tel. 426-12. 59829g

Ogrodnictwo zatrudni kobiety i mężczyzn. Poznań, ul. Staroleśka 166a. 60171g

Panie do szycia koszul przyjmę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59881g.

Kobiety do szycia w kaletnictwie przyjmę. Luboń 3, Lipowa 38. 60006g

Zatrudnimy panienkę (dobrą prezencję) w galanterii odzieżowej oraz panienki do przyuczenia i jedna z uzdolnieniami plastycznymi. Zamieszkuje z utrzymaniem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60116g.

Ucznia lub młodego pracownika przyjmę. Wulka niszcząc. inż. Szymański, Stęszewska 54. 59936g

Przyjmę lakiernika i ucznia. Poznań, Czarnkowska 26. 59977g

Murarza i pomocnika zatrudnię. Staszica 24 m. 4, godz. 16-18. 60063g

Potrzebni do zbioru truskawek. Zgłoszenia: tel. 67-38-94. 60109g

Potrzebna krawcowa do szycia konfekcji damskiej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60143g.

Chętnych do zrywania truskawek zatrudnię. Tel. 67-34-27. 60152g

Przyjmę panie do zbioru truskawek. Zgłoszenia w niedzielę: Grottingera 9 m. 7. 59885g

Rencistę przyjmę do prac w ogrodzie. Os. Przyjaźni 13B m. 15, tel. 20-09-46. 60185g

Rocznik Łukasz pilnie poszukuje opiekunki. Tel. 67-58-80. 60396g

Pracę chałupniczą przyjmę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60210g.

● Kupno

Kupię wózek francuski. Tel. 33-03-94 po godz. 17. 59957g

Wannę 100 cm kupię. Tel. 436-44. 60020g

Kupię chłodnię, zastawiając — ferma lisów. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60106g.

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60123g.

● Sprzedaż

Sprzedam ciągnik Zetor Super z przyczepą, stan dobry, zarejestrowany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 59836g.

Sprzedam sadzonki chryzantem na kwiat cięty oraz bulwy frezji. Przeźmierowo, ul. Kościelna 27. 59591g

Sprzedam bulwy frezji oraz sadzonki chryzantem na kwiat cięty. Przeźmierowo, ul. Rynkowa 76. 59592g

Betoniarkę 100-litrową sprzedam. Tel. 690-979 po godz. 18.30. 59833g

Snopowiązałkę konną WK-1 sprzedam. Leonard Kaczmarek, Kleszczewo, woj. poznańskie. 59854g

Sprzedam okazynie mebla ściankę, kanapotapeczan, lodówkę. Tel. 67-14-04. 59877g

Sprzedam nową Praktykę LT2. Tel. 66-54-08 po godz. 16. 59988g

Sprzedam Rbciol c.o. EK-4, rury ocynkowane, kątownik. Poznań, ul. Długosza 30 m. 5. 59890g

Sprzedam grzejniki stalowe c.o., wymiar 600x150, H. Szafranek, Kaźmierz Wlkp., tel. 64. 59895g

Sprzedam charty afgańskie szczeniaki po złotej medalistce i championie, klasy otwartej i użytkowej import z CSRS i RFN. Poznań, ul. Słowiańska 7 m. 6, godz. 18-20. 59900g

Castrol tanio sprzedam. Tel. 20-14-80 po szesnastej. 59930g

Wózki składane, sklep Pałacza 87a, Huminiecki. 59940g

Sprzedam prasobieracz „Robot” w dobrym stanie. Sobkowiak, 63-013 Brzezie, tel. 12-79 Środa. 59947g

Obrazy prof. Batoryckiego sprzedam. Gąsiorowski, Mazowiecka 58. 59963g

Autobus - camping, stado merynosów sprzedam. Tel. 22-18-46. 60007g

Sprzedam konia, dwie młode krowy, ładowacz czeski 1972 rocznik i mało używana prasę szeroką. Marian Ratajczak, Wierzeja, gm. Duszniki. 60008g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60110g.

Motoczwarkę plastikową, 24 m2 parkietu dębowego, silnik Syreny sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60121g.

Sprzedam Exactę RTL 600. TTI gwarancja. Tel. 33-02-95. 60139g

Sprzedam przyczepę wywrotkę. Stan bardzo dobry. Henryk Pełak, Swarzędz, Przybylskiego 13. 60177g

Ogródek działkowy przy Chociszewskiego odstąpię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60190g.

● Samochody

Fiat 126p fabrycznie nowego sprzedam. Tel. 203-708. 59821g

Sprzedam Fiat 125p, 1500 rocznik 1974. Tel. 32-01-62. 59778g

Sprzedam nowe nadwozie Fiat 125p bez wyposażenia. Informacje Środa Wlkp., tel. 32-84 godz. 8-17. 59796g

Kabinę Żuka (ramę) sprzedam. Puszczykowo, Berwińskiego 4. 59870g

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH

im. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI

w Poznaniu, ul. Swierkowa 8

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1978/79 do następujących szkół:

I. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia) o specjalnościach:

- grupy obróbki mechanicznej w zawodach: TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ itp.
- grupy obróbki ręcznej w zawodzie: ŚLUSARZ — SPAWACZ
- MECHANIK — KIEROWCA pojazdów samochodowych

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie) o specjalnościach:

- MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM
- MECHANIK BUDOWY i NAPRAWY MASZYN

Po ukończeniu 4-letniej nauki absolwenci mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości.

III. TECHNIKUM MECHANICZNE (5-letnie) o specjalności:

- OBRÓBKA SKRAWANIEM

Po ukończeniu 5-letniej nauki absolwenci otrzymują tytuł technika mechanika i mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości.

IV. ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE dla Pracujących (3-letnie)

o kierunku:

- OGÓLNAMECHANICZNYM

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci otrzymują tytuł zawodowy obranej specjalności i mogą składać egzamin dojrzałości.

Do Średniego Studium Zawodowego mogą być przyjęci kandydaci odpowiadający następującym warunkom:

- ukończone 18 lat
- ukończona co najmniej szkoła podstawowa
- co najmniej 3-letni staż pracy zawodowej
- odpowiedni stan zdrowia.

Uczniowie ostatnich klas naszego Zespołu Szkół mają możliwość ukończenia kursu kierowców pojazdów samochodowych.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia VII klasy
- odpis otrzymanych ocen za I semestr klasy VIII
- świadectwo zdrowia
- 4 fotografie

ZAPISY PRZYJMUJE i UDZIELA INFORMACJI

Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych im. Komisji Edukacji Narodowej Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Świerkowa 8, tel. 32-19-49 lub 32-19-65 codziennie od godz. 8—15.

905-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PKS

ODDZIAŁ OSOBOWY w POZNANIU,

ul. Towarowa 17/19 (dworzec autobusowy)

ZATRUDNI ZARAZ:

- KIEROWCÓW autobusowych
- SPAWACZY elektrycznych i gazowych
- ELEKTRYKÓW sieciowych
- TOKARZA
- KASJERKI biletowe
- KOWALA
- DYSPOZYTORÓW
- INSPEKTORA
- MASZYNISTKĘ

PONADTO ORGANIZUJE KURSY:

1. DOKSZTAŁCAJĄCY KIEROWCÓW — z kat. „C” na kat. „D” prawa jazdy.

Warunki przyjęcia:

- 3 lata praktyki zawodowej w kierowaniu pojazdami ciężarowymi o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 t z kat. „C” prawa jazdy.
- zobowiązanie się do 3 lat pracy w Oddziale jako kierowca autobusowy.

2. KURS PODSTAWOWY kat. „D” — prawa jazdy dla osób nie posiadających prawa jazdy.

Warunki przyjęcia i czas trwania wyżej wymienionego kursu do omówienia w Sekcji Osobowej (tel. 33-00-61 wewn. 91).

Jednym z warunków przyjęcia na wyżej wymienione kursy jest ukończenie 22 lat.

ZGŁOSZENIA należy kierować do:

Sekcji Spraw Osobowych, pokój 118 (dworzec autobusowy) do dnia 31 sierpnia 1978 roku.

1999-K1

**PRZEDSIĘBIORSTWO
UPRZEMYSŁOWIONEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO**

w Poznaniu, ulica Żmigrodzka 41/49

ZATRUDNI ZARAZ

● **ROBOTNIKÓW WYKwalifikowanych**

murarzy, cieśli, betoniarzy, oraz

● **ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**

do pracy na kilkuletniej budowie Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr w Strzeszynie oraz innych budowach w Poznaniu.

Praca w akordzie zryczałtowanym. Warunki socjalno - bytowe — zapewnione.

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne przyjmuje: Dział Służby Pracowniczej, pokój 12, telefon: 676-011.

2115-K1

● **Praca**

Potrzebni do zbierania truskawek. Madala, Chiodowo przy stacji kolejowej. 60282g

Przyjmie pracownika do piekarni. Tel. 611-06, 60287g

Potrzebna krawcowa do szycia bluzek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 60275g.

Cukiernik, uczeń piekarski potrzebni. Całkowicie utrzymanie. Tel. 12-04-09, 60283g

Fryzjerka i uczennica potrzebna. Zakład Fryzjerski, Kanałowa 7. 60439g

Przyjmie pracownika do gospodarstwa. Konarzewo, Szkolna 36. (autobusem 103 — Górczyn). 60286g

Krawcowa - chalupecznica potrzebna do szycia kombinezonów. Praca stała na dobrych warunkach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 60292g.

Malarzy zatrudnić. S. Engla 14 m. 8. 60303g

Elektroinstalatorów przyjmie. Armii Czerwonej 25. 60405g

Potrzebna krawcowa — galanteria lekka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60407g.

Murarzy przyjmie. Spadochronowa 14. 60420g

Fryzjerka na stałe zaraz potrzebna. Opolska 74 (Debiec). 60427g

● **Kupno**

Piaskowiec cięty kupię. Ul. Szybowcowa 5. 60329g

Taksometr Poltax kupię. Poznań, tel. 408-21, wewn. 28-71. 60373g

Bony PeKaO kupię. Tel. 67-38-89. 60386g

Taksometr pilnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 785g.

Kupię nowy wózek głęboki zagraniczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60444g.

● **Sprzedaż**

Motocykl „Indian” sprzedam. Tel. 66-33-93 po godz. 16. 60212g

Cegły rozbiórkowe, dźwigary, inne materiały sprzedam. Oborniki, ul. Młynska 10. 60398g

Sprzedam przyczepę 4,5 ton wywrotkę, osłoniętą 10x15. Kazimierz Błaszczyk. Poznań, ul. Szczepankowa 152. 60215g

Meblistkę swarzędzką dla 2 uczniów sprzedam. Tel. 552-50. 60221g

Kurnik sprzedam. Tel. 756-30. 60227g

Sprzedam złotą bransoletkę 0,383, waga 27,5 g. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60399g.

Okazyjnie sprzedam ciągnik C-355, Szymański, Sarbinowo, k. Swarzędza. 60338g

Wielką Encyklopedię Powstania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60288g.

„Fonomaster” oraz zegarek elektroniczny — kwarcowy „Eastman” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 60277g.

Serwis obładowy 12-osobowy Rosenthal sprzedam. Poznań, Inżynierska 9 m. 23 godz. 8-14. 60433g

Ciągnik C-4011 z przyczepą wywrotką sprzedam. Stanisław Jacaszek, Grzebienisko, gm. Duszniki, woj. poznańskie. 60326g

Aparat słuchowy „Oticon” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60338g.

Ciągnik Ursus C-4011 sprzedam. Gortatowo koło Swarzędza, Kowalczyk. 60348g

Ciągnik Ursus C-355 sprzedam. Swarzędz, Słowackiego 2. Janusz Stróżyk. 60349g

Doga z rodowodem sprzedam. Poznań - Ławica, ul. Sadnicka 20. 60350g

Sprzedam 5 opon z detkami 16SRX13 oraz atrakcyjną suknię ślubną. Fabryczna 13 m. 5. 60382g

Sprzedam magnetofon kasetowy M601SD na gwarancji. Tel. 596-47. 60313g

Sprzedam damską kurtkę skorzaną. Tel. 20-27-62. 60244g

Deseczki na boazerię sprzedam. Tel. 67-10-87. 60235g

Wózek głęboki brązowy sprzedam. Ul. Mielżyńska go 22 m. 3a. 60413g

● **Samochody**

Trabant 601 Comb 1974/75 sprzedam. Zakopiańska 28. 60438g

Zastawę 750 rocznik 1988, sprzedam. Łomżyńska 11, po godz. 17. 60191g

Sprzedam samochód Nysa z silnikiem gwarancyjnym Maria Derkowska, Poznań - Szczepankowo, ul. Sowice 5. 60214g

Citroena D-19 okazyjnie sprzedam. Ul. Biskupińska 45 - Strzeszyn. 60244g

Renault Dauphine sprzedam. Pogodna 10A, tel. 67-63-00. 60230g

Sprzedam samochód osobowy marki Syrena 103, rocznik 1975. Swarzędz, Matejki 3. 60240g

Star 28A samowyladowczy sprzedam. Luboń 3, Ponia towskiego 14. 60243g

Sprzedam opony, silnik Volkswagena 1200 i inne części. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 60273g

Trabant 600 sprzedam. Os. Przyjaźni 4 m. 26. 60297g

Fiat 125p 1500, rok produkcji 1977 sprzedam. Poznań, Obotrycka 60. 60309g

Warszawę 224 sprzedam. Bojanowska 18a. 60311g

Żuka przebieg 30 000 km stan idealny sprzedam. Września, ul. Zwirki i Wigury 4. 60321g

Fiat 126p rocznik 1976 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60330g.

DKW sprzedam. Tel. 20-03-70. 60339g

Star 27 na ropę sprawny technicznie, fabrycznie orwinalny sprzedam. Bydgoszcz, ul. Swarzędzka 34. 60366g

Peugeot 403 sprzedam. Tel. 548-29. 60402g

Syrena 105, premia PKO sprzedam. Tel. 537-33. 60404g

Nysę Towos tania sprzedam. Sołtysiak, Poznań - Plewiska, Swietlickowa 19. 60410g

Sprzedam samochód Trabant, Renault 10, Star 25L oraz spawarkę transformatorową. Plewiska, Łaskowa 12. 60436g

Kupię Fiata 126p — nowe go. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60447g.

Sprzedam Warszawę M-20. Osiedle Zwycięstwa 9 m. 75 (Winostrady). 60449g.

Fiat 125p 1500, przebieg 43.000, stan idealny, sprzedam. Tel. 20-68-75. 60453g

● **Lokale**

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3. Poznań, ul. Wojska Polskiego 6 m. 6, po godz. 17. 60213g

M-6 i M-3 natychmiast kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60222g.

Wależ! M-3 własnościowe zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60223g.

Młode małżeństwo z dzieckiem wynajmie na rok pokój z używalnością kuchni względnie M-2. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60354g.

Pita! Luksusowe mieszkanie idealne dla lekarza, rzemieślnika 100 m², garaż zamienię na 3 pokoje — Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60276g.

Poszukuje lokalu na ciacho rzemieślnicze, minimum 40 m² (może być przedmieście). Tel. 20-33-44. 60282g

Panna pracująca poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60288g.

3 panie pracujące poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60318g.

M-1 własnościowe, II piętro. Sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60247g.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60387g.

Lokal w dobrym punkcie zamienię na mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60437g.

Przetarg

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w Koninie, ul. Spółdzielców 12 — ogłasza PRZETARG NIEOGROZONY na sprzedaż samochodu marki Fiat 125p, nr silnika 048805, nr podwozia 003444, nr rejestracyjny 70-91 PX, rok porokcji 1968. Cena wywoławcza 40.920,— zł. Przetarg odbędzie się w 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia o godzinie 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej jeden dzień przed przetargiem. W przypadku gdy sprzedaż samochodu nie dojdzie do skutku w pierwszym przetargu, to w tym samym dniu o godzinie 12, odbędzie się drugi przetarg.

Pojazd można oglądać na terenie przedsiębiorstwa, dwa dni przed przetargiem w godzinach od 8—14.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1411-K2

**WIELKOPOLSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE
„PRZEMYSŁAW”**

w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23,

**PILNIE POSZUKUJE:
POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH**

od 200 — 500 metrów kwadratowych w obrębie 20 km od miasta Poznania

Oferty należy składać pod wyżej wymienionym adresem, względnie telefonicznie — tel. nr 679-151, w godz. 7 — 15.

2179-K1

OKRĘGOWA DYREKCJA

ROZBUDOWY MIAST I OSIEDLI WIEJSKICH

w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 62

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagania kwalifikacyjne i wykształcenie wyższe, staż pracy 6 lat, w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym, lub samodzielnym w księgowości.

Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy dla budownictwa.

2110-K1

**GŁÓWNE BIURO STUDIÓW
I PROJEKTÓW ENERGETYCZNYCH
„ENERGOPROJEKT”**

Zakład Doświadczalny w Poznaniu, ul. Nałkowskiej 41

60-573 Poznań, skrytka pocztowa 83

SPRZEDA RÓŻNE MATERIAŁY I WYROBY:

- ELEKTRONICZNE
- ELEKTROTECHNICZNE
- CHEMICZNE I INNE.

Listę materiałów udostępni i informacji udzieli Dział Zaopatrzenia i Zbytu, pokój 128, telefon 423-31 lub 444-14, wewnętrzny 272.

2166-K1

Pracownicy poszukiwani

WYTWÓRNIA WYROBÓW TYTONIOWYCH w Poznaniu, ul. Wojskowa 5 — zatrudni zaraz:

- PRACOWNIKÓW do przyuczenia w zawodzie mechanika,
- ROBOTNIKÓW do prac za i wyładunkowych.

Informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Socjalnych — telefon 67-40-51, wewn. 80.

2204-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE „POLFA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnią natychmiast:

- PRACOWNIKÓW do przyuczenia na stanowiska APARATOWYCH I OPERATORÓW URZĄDZEŃ,
- KOBIETY na stanowiska PAKOWACZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Pracowniczym. 1869-K1

ZAKŁADY REMONTOWO - MONTAŻOWE PRZEMYSŁU ZBOŻOWO - MŁYNARSKIEGO w Poznaniu, pl. Wolności 2, zatrudnią zaraz:

- KIEROWNIKA Robót Remontowo - Montażowych, wykształcenie średnie, technik mechanik lub technik przemysłu zbożowo - młynarskiego z odpowiednią praktyką.
- ŚLUSARZY.
- ŚLUSARZY - SPAWACZY lub
- KANDYDATÓW na ślusarzy do przyuczenia zawodu — przy remontach lub montażu maszyn na obiektach młynarskich lub elevatorach.

Zgłoszenia kandydatów przyjmować będą — Kadry — Poznań, pl. Wolności 2, II ptr., telefon 537-91. 2014-K1

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG PRALNICZO - FARBIARSKICH
„ŚWIT” w Poznaniu**

ZATRUDNI ZARAZ osobę posiadającą samochód „Żuk” — Nysa na:

AKWIZYTORA usług pralniczych z odbiorem i dostawą do domu klienta.

Terenem działania jest m. Poznań.

Wysokość wynagrodzenia czasowo — prowizyjnego do omówienia w Zarządzie Spółdzielni.

Szczegółowych informacji udziela: Dział Zbytu Usług, tel. 749-51 w Poznaniu, ulica Starołęcka 34/36. 2176-K1

ZAKŁADY Artykułów Sportowych i Turystycznych

„POLSPORT”

Poznań, ulica Małe Garbary nr 7

PRZYJMUJĄ UCZNIÓW do nauki zawodu:

- **KALETNIKA**
- **KRAWCA**
- **ŚLUSARZA.**

Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo zapewnia zatrudnienie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych — tel. 553-33.

2109-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE”

Poznań, ul. Żeromskiego 13/15

zatrudni zaraz inwalidów:

- KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia i Zbytu
- ELEKTRYKA
- TOKARZA
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- MĘŻCZYZN w zawodzie piekarniczym i cukierniczym
- KOBIETY do produkcji i paczkarni (przemysł spożywczy dział prod. pieczywa i cukierków)
- UCZNIÓW do zawodu cukierniczego i piekarniczego.

Zgłoszenia w komórce spraw osobowych w godz. 7—15, pokój 308 — telefon 404-31, wewn. 25. 2180-K1

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY URZĄDZEŃ JĄDROWYCH „POLON”

Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych w Poznaniu, ulica Bułgarska 63/65

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1978/79 do klas I

W ZAWODACH:

- **ŚLUSARZ**
- **TOKARZ**
- **FREZER**
- **BLACHARZ**
- **ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY**

CZAS TRWANIA NAUKI 3 LATA, W ZAWODZIE BLACHARZA 2 LATA.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela: Dział Spraw Pracowniczych ZZUJ „POLON” ZUBIP Poznań, ul. Bułgarska 63/65, I ptr. pok. 17, tel. 676-081 w. 42.

2069-K1

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA HYDROTECHNICZNEGO
I RUROCIĄGÓW ENERGETYCZNYCH „ENERGOPOL - 7”**

w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22

ZATRUDNI ZARAZ

- **TOKARZY**
- **MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH**
- **ŚLUSARZY - MECHANIKÓW**
- **MASZYNISTÓW CIĘŻKIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- **KIEROWCÓW z I i II KAT. PRAWA JAZDY**
- **LAKIERNIKÓW**
- **CIEŚLI**
- **ZBROJARZY - BETONIA RZY**
- **ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**
- **PALACZY C. O.**

Szczegółowych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Płac „EnerGOPOL - 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22, pokój 128, tel. 66-00-41, w. 115.

2112-K1

„OŚWIATA”

Krajowa Spółdzielnia Pracy

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA, że
POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA
na 21-dniowych wczasach, połączonych
z prawem jazdy na kategorię „B”
w Łopieszewie, woj. pilskie na miesiąc
sierpień od 6—26. 8. 1978 roku.

- Wysoki poziom nauczania.
- Zakwaterowanie dobre.
- Ceny przystępne.

Informacje i zapisy — Ośrodek Szkolenia
Kierowców Poznań, ul. Klasztorna 2 —
telefon 542-26. 2206-K1

Praca

Opiekunkę do dwuletniej
dziewczynki przyjmie. Tel.
67-19-23. 60469g

Zatrudnię krojącą i
krawcową do konfekcji
lekkiej, na dobrych war-
unkach. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
60475g.

Kupno Sprzedaż

Cegły pełną, dziurawkę 5
tys. sztuk szczenińskich
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
60469g.

Wytwornicę acetylenową
kupię. Tel. 531-26. 60469g

Rozsiewacz do nawozów
„Bak” sprzedam. Sta-
niśław Tamborski, Włosto-
wo, 63-000 Środa. 60480g

Samochody

Fiat 850 sprzedam. Os.
Plastowskie 99 m. 84.
60469g

Trabant 601, rocznik 1972
sprzedam. Poznań, ul.
Kwiatowa 14 m. 3. po
godz. 16. 60456g

Lokale

Garaż oddam. Miodowa 26.
59903g

M-4 własnościowe sprze-
dam. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 59903g.

Pokój rencistom bez na-
logów odstąpię. Poznań,
Ostrobramska 39 m. 4, No-
wak. 59967g

Pilnie sprzedam dom z wy-
godami, ogrodem 1200 m².
Luboń 1, ul. Mazurska 5,
tel. 443-58. 59785g

Nieruchomości

Sprzedam 0,5 ha ziemi z
prawem budowy w Komor-
nikach koło Poznania.
Moskali, 62-032 Komorniki,
ul. Krótka 1. 59838g

Sprzedam dom wolnostoją-
cy Przeźmierowie, ul. Skła-
dowa 24 po godz. 16. 59840g

Sprzedam willę nowoczes-
ną, komfortową z wszel-
kimi wygodami. Poznań —
Baranowo, ul. Wiosen-
na 47. 60011g

Polowę domku bliźniacze-
go lub mieszkanie w willi
Jeżyce — Grunwaldzka 19
załat. Teofil Stelmach, ul.
Dąbrowskiego 162. 59930g

Sprzedam na przedmie-
ciu Zielonej Góry nowo-
czesny dom jednorodzin-
ny na ukończeniu budo-
wy. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 59953g.

Sprzedam działkę budow-
laną 9x33 m na Jeżycach.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 59903g.

Kupię parcelę w okolicy
Poznania pod budowę kur-
nika do 0,5 ha. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 59944g.

Sprzedam pół willi z ga-
rażem. Poznań, ul. Cze-
remchowa 11. 59954g

Sprzedam działkę pod
camping przenośny nad
jeziorem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 59972g.

Uzbrojoną działkę ogrod-
niczą - budowlaną 5000 m²
okolicz Rogalina sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 60055g.

Kupię willę, dom wolno-
stojący w centrum Pozna-
nia, komfort, ogród. Wol-
ny po kupnie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
60070g.

Sprzedam dom parterowy
cały podpiwniczony c.o.
budynk gospodarczy, 0,5
ha ziemi. 62-031 Luboń 2,
Mariana Bucza 27. 60426g

Poszukuję na 2 lata poko-
wy komfortowej willi z
telefonem, garażem na So-
łcu, Grunwaldzka. Tel.
536-42. 60517g

Willę atrakcyjną, nowo-
czesnej architektury, prze-
strzenną, do wykończenia
Poznań Osiedle Plewiska
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
60494g.

U W A G A MIESZKANCY POZNANIA I GOSCIE TARGOWI!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Oddział Obrotu Ubiorami „OTEX” w Poznaniu

ZAPRASZA DO:



SKLEPU TEKSTYLNEGO

przy ul. Dąbrowskiego 8

pod patronatem:
ZAKŁADÓW „VERA” w ŁODZI

POLECAMY W SZEROKIM WYBORZE:

- dzianiny sukienkowe,
- tkaniny obciowe,
- pokrowce samochodowe.

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

U W A G A MIESZKANCY POZNANIA I GOSCIE TARGOWI!

Kupię działkę w Przeźmie-
rowie lub okolicy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 59472g.

Działkę budowlaną 1100 m²
(Podolany) sprzedam. Tel.
463-24. 60112g

Dom jednorodzinny
sprzedam. Poznań, Dob-
rzyckiego 5. 59864g

Sprzedam willę komforto-
wą z ogrodem 1200 m². Po-
znań — Przeźmierowo, ul.
Graniczna 1a. 60012g

Sprzedam działkę ogrodni-
czą 0,5 ha. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
60079g

Sprzedam willę komforto-
wą, pomieszczenia na ci-
chy przemysł, handel w
dobrym punkcie. Poznań
— Junikowo. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
60375g

Różne

Z powodu złego stanu
zdrowia przyjmę współ-
nika do prowadzenia czyn-
nej cukierni. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
60369g.

Układanie flisek. Tel.
320-543. Olejnik. 59803g

Poszukuję dostawców kon-
fekcji dziecięcej i fartu-
chów damskich. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 59966g.

Tapetowanie, malowanie.
Tel. 67-45-48, Bromski. 59913g

Usługi przewozowe — prze-
prowadzki. Tel. 33-20-60.
Cielewicz. 59916g

Malowanie mieszkań i
domów jednorodzinnych.
Kielma, tel. 67-57-22, po
godz. 19. 59953g

Nagrobki duży wybór.
krótkie terminy, zamówie-
nia: Donajski, Dąbrow-
skiego 197 za Ogródem Bo-
tanicznym. 59970g

Tapetowanie, malowanie
pomieszczeń. Borowczak,
tel. 746-72. 60086g

Zwir, piasek z wykupem
na budowy przewozić oraz
materiał budowlany. Bo-
lesław Niklewski, Os. Kos-
monautów 22 m. 97. Po-
znań, tel. 446-20, grzechno-
ciowy w godz. 18—20. 60220g

Pracownicy poszukiwani

GOŃCA
przyjmie zaraz
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe Poznań, ul.
Grunwaldzka 19, zgłoszenia: pokój 15. 47-B

W dniu 15 czerwca 1978 r. przestało bić serce
mojej kochanej matki, babci, prababci, siostry,
szwagierki i cioci, śp.

ZOFIA MICHALSKIEJ

z domu Wyrzykiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.
o godz. 16 na cmentarzu komunalnym w Śre-
mie.

W smutku pogrążona

RODZINA

60495g

† Dnia 13 czerwca 1978 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramen-
tami św. nasz najdroższy mąż, tatuś, brat i wu-
jek, przeżywszy lat 54, śp.

JÓZEF KORBAS

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

60513g

† Dnia 13 czerwca 1978 roku zmarła śmiercią
tragiczną, moja siostra, ciocia, szwagierka,
śp.

DANUTA KWIATKOWSKA

z domu Malczewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
19 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

siostra z mężem i grono przyjaciół

Ul. Skarbka 24a.

2227-U3

† Dnia 13 czerwca 1978 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, namaszczona Oleja-
mi św., śp.

JOANNA SZCZEPANIAK

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi
w niedzielę, 18 bm. o godz. 13 do kościoła para-
fialnego w Tulcach, po czym msza św. i pogrzeb.

W smutku pogrążeni

Wawrzyniakowie

Robakowo 17, poczta Gądk. 60378g

† Dnia 14 maja 1978 r. zasnęła w Bogu, nasza
ukochana siostra i ciocia, śp.

ELEONORA BELL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

60567g

Mgr. inż. EUGENIUSZOWI TRYBIE
z-cy dyrektora Kombinatu PGO
w Poznaniu - Naramowicach
d/s planowania i ekonomiki

WYRAZY GŁĘBOKIEGO I SZCZEREGO

WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR,
Rada Zakładowa
Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 16 czerwca
1978 roku na cmentarzu w Junikowie. 2218-K3

Dnia 14 czerwca 1978 r. zmarł

prof. KAROL BRONIEWSKI

wybitny artysta i pedagog, zasłużony działacz
i długoletni kierownik chóru Poznańskiego To-
warzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego
(dawniej Koła Śpiewactwa Polskiego).
Odnależony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski i Złotą Odznaką
Śpiewactwa z Laurem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
19 czerwca 78 r. o godz. 14 na cmentarzu gór-
czyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składa:

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne
im. Henryka Wieniawskiego. 2253-K3

Dnia 14 czerwca 1978 roku zmarł

mgr BRONISŁAW ZAWADZKI

długoletni zasłużony pracownik i działacz spół-
dzielczy, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasłu-
gi, pracownik WZSR w Poznaniu,
nasz serdeczny przyjaciel.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składają szczerze wyrazy
współczucia:

Dyrekcja i współpracownicy
Zakładu Obrotu i Przetwórstwa
Artykułów Rolnych WZSR w Poznaniu. 2236-K3

W dniu 14 czerwca 1978 r. zmarł nagle w 81 ro-
ku życia, nasz najdroższy ojciec, teść, ukochany
dziadek, pradziadek, brat i wujek, śp.

WOJCIECH KLAUSE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o go-
dzinie 12.30 w Ocieszynie koło Obornik.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

60541g

Dnia 13 czerwca 1978 r. zmarł nagle, opatrzony
Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec,
teść i dziadek

MICHAŁ PERZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Wrocław. 60490g

Dnia 15 czerwca 1978 r. po długich cierpie-
niach, namaszczony Olejami św., zakończył swój
pracowity żywot, przeżywszy lat 74, mój naj-
droższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek,
śp.

STEFAN STACHOWSKI

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek,
19 bm. o godz. 19 w Rąbiniu, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Donatowo 29, k. Śretnu. 60559g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysłu-
żę, śp.

CECYLI AGNIESZCE PFEIFFER

uczestnicząc w uroczystościach pogrzebowych
oraz mszy św.,

WYRAZY SERDECZNEGO PODZIĘKOWANIA

składają

mąż z dziećmi

2200-U3

Z powodu zgonu

Żony

Teresy Stuligrosz - Gilowej

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

KOLEDZE

mgr. inż. STANISŁAWOWI GIŁOWI

składają:

Rada Zakładowa, Dyrekcja, POP i pracownicy
Ośrodka Badań - Rozwojowego
Przemysłu Drzewnego „ORED” w Poznaniu. 2179-K3

Dnia 14 czerwca 1978 r. zmarł

kol. TEODOR ZALECIŃSKI

nasz były, długoletni,
sumienny, wzorowy pracownik.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokie-
go współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 czerwca 1978 r.
o godz. 9 na cmentarzu na Miłosławie.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy,
Koło Emerytów i Rencistów
Wielkopolskich Zakładów
Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
w Poznaniu. 2234-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
15 czerwca 1978 r. zmarł na skutek tragicznego
wypadku nasz długoletni pracownik — nieodża-
łowanej pamięci Kolega

inż. ANDRZEJ KRYNICKI

z-cy dyrektora
Zakładu Budowlano - Remontowego Spółdzielni.
Odnależony Honorową Odznaką miasta Poznania
oraz Złotą Honorową Odznaką Centralnego
Związku Spółdzielców
Budownictwa Mieszkaniowego.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
oraz koleżanki i koledzy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”
w Poznaniu. 2251-K3

Dnia 15 czerwca 1978 r. zmarł nasz ceniony
pracownik i szanowany Kolega

mgr STEFAN KARDACH

radca prawny

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecz-
nego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
oraz koleżanki i koledzy
Zjednoczenia Przemysłu Ziemianniczanego
w Poznaniu. 2240-K3

† Dnia 11 czerwca 1978r. zmarł nagle, prze-
żywszy lat 74, nasz kochany ojciec, teść
i dziadek, śp.

IGNACY WITKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
19 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z żoną i wnukiem

Plac M. Gwardii 5 m. 24. 2229-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 czerwca 1978 r. zasnął w Bogu, w wieku
70 lat, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec,
teść, brat i dziadek, śp.

ANTONI NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
19 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 41 m. 11. 2228-U3

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego
ukochanego męża, tatusia, syna i brata, śp.

mgr. inż. arch.

ANDRZEJA ŁUCZKOWSKIEGO

zostanie odprawiona msza św., we wtorek 20
czerwca o godz. 12 w kościele Marii Królowej
przy Rynku Włdeckim.

Wszystkich życzliwych Jego pamięci
zawidam

RODZINA

59889g

KOLEŻANIE

ALEKSANDRZE KAZUSIAK

z powodu tragicznej śmierci

Córki

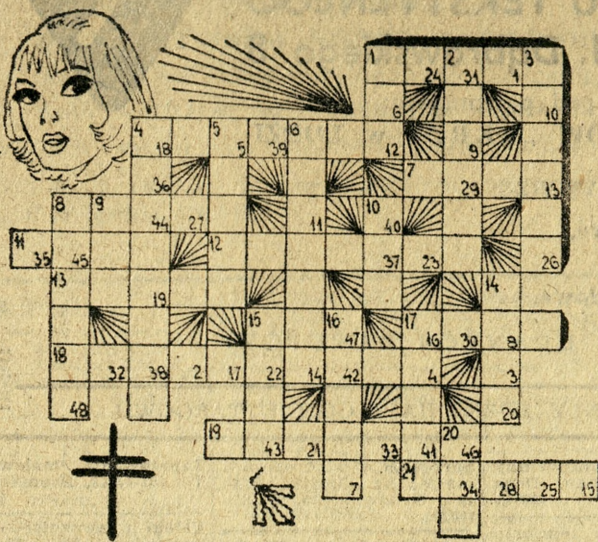
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

Dyrekcja, Rada Zak

„Bądźmy zdrowi“

KRZYŻÓWKA NR 22



Poziomo: 1 — brak złotych, 4 — jedzenie, 7 — jak... w nacierzu, 8 — leży nad brzegami Sekwany, 11 — dolna część kolumny, 12 — skłonność i zdolność do intensywnego działania, 13 — przewód w organizmie, 15 — koleżanka lyżew, 17 — zytina, jęczmienna a na wet kartoflana, 18 — otoczenie, wśród którego żyjemy, 19 — posiada trzy nogi, 21 — służą do kierowania kolumn w zaprzęgu.

Pionowo: 1 — dzięki niej i Ariadny, Tezeusz zabił Minotaura, 2 — prymitywny instrument ludowy (mała metalowa ramka, którą grający wkłada między zęby), 3 — dochód przeznaczony na utrzymanie członków rodu panującego, 4 — za wieszony u podłogi sasiada, 5 — może wystawiać i aponować zwierzyne, 6 — lupiny, 8 — miasto w województwie bydgoskim, 9 — postać z opery „Manru”, 10 — Cernobylska, 14 — zwana jest też Dziadów

ka, 15 — kolarzy małżeństwa, 16 — wermut jugosłowiański (pije się go jako aperitif albo jako wino deserowe), 17 — osoba pozująca malarzowi, 20 — pierwiastek chemiczny odkryty przez Klaprotha w 1803 roku.

Litery z krótkich numerów w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 48 utworzą hasło — rozwiązanie krzyżówki.

Opr. Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 20

Poziomo: klimat, errata, romantyzm, smok, yeti, basta, aromat, anemia, klaser, skórka, Tales, kwit, rzep, arboretum, spinka, epolet.

Pionowo: krosna, mrok, frasz, esteta, razy, angina, rokowania, mesmeryzm, balet, aneks, kaktus, ramota, Selene, aspekt, tran, runo.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Renata Domagała, Poznań; Wanda Łabuzińska, Poznań; Maria Kowalczyk, Kościan.

Nagrody wysle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

W tym roku Poznaniowi jako pełnoprawnemu miastu stuknęło 725 lat stałego życia. Wielkość swoją zawdzięcza przede wszystkim handlowi, tu bowiem krzyżowały się drogi z południa na północ, ze wschodu na zachód; uroda terenu też tu miała swoje znaczenie. Fundatorzy lokacji — książęta Bolesław Pobożny i Przemysł I widzieli w niej swój własny interes (miasto dawało przecież władcom nie małe dochody) dlatego opiekowali się Poznaniem. Poprzez przywileje handlowe zapewniali mu rozwój. Któżby nie dbał o zlotodajną osadę?

Do miasta powstałego na lewym brzegu Warty przenieśli się z prawego brzegu polscy rzemieślnicy, przybywali nowi z bliższych i dalszych stron kraju i Europy. Przede wszystkim kupcy chętnie się tu osiedlali, obiecując sobie duże obroty i zyski. Przybywali Niemcy szukający wieloletnich możliwości handlowych, przybywali Żydzi przepędzani z kraju i prześladowani. Polskie miasta oferowały im przecież tolerancję wyznaniową, opiekę królewską i swobodę handlu. Atrakcją był Poznań także dla Holendrów, Szkotów, Włochów, Ormian, Greków. W ciągu paruset lat stał się miastem o bardzo różnym składzie narodowościowym. Na czoło wysunęło się wzbudzone kupiectwo, zapośredniczone patrycjatem i uzurpowujące sobie władzę nad całym miastem, przeciwko czemu buntowało się rzemiosło i proletariatus.

I w samym kupiectwie ujawniły się konflikty narodowościowe. Szczególnie zazdrośnie patrzono na ruchliwych i zapobiegliwych Żydów, mniejsza chyba rolę odgrywała ich odrębność narodowa, większa — groźna konkurencja. Ale przy zagrożeniu z zewnątrz to miejscowe kupiectwo było solidarne, ujawniało się to w strzeżeniu otrzymanych od królów przywilejów. No cóż, handel nie tylko łagodzi obyczaje — jak twierdzi filozof Herder — ale także wiąże ze sobą właścicieli sakiewek.

Ta grupa zamieszkałych w Poznaniu kupców zezem patrzyła na obcych kupców, którzy przybywali na jarmarki i psuli im interesy. Kupiec, który sprzedawał hartownie towar miejscowemu kupcowi,

Westerny wielkopolskie

Jak szlachta kupców skubała

jeszcze nie był groźny, ale sprzedający detalicznie — zagrożeni zasiedzialemu. Tych obcych przejezdnych zatrzymywano się niemało szczególnie w czasie jarmarków. Jarmarki zaś odbywały się co kwartał i trwały po 4 i 5 tygodni, ogółem miasto „jarmarkowało” jedną trzecią część każdego roku. Stąd utyskiwania na obcych detalistów. Lecz kiedy tylko tym obcym jak i swoim groziło jakieś niebezpieczeństwo, jedni i drudzy występowali solidarnie.

A to niebezpieczeństwo wspólne groziło zawsze od szlachty, bo jeśli kupcom marzyły się herby szlacheckie, to szlachcie jeszcze bardziej marzyły się zawartości transportów kupieckich. Nie dziw więc, że już w drugiej połowie XIV w. województwie poznańskim Maćko Borkowiec łupił kupców na drogach królewskich. Zdezerutował się Kazimierz Wielki i przydzielił odcemu rabusiowi loch w zamku Olsztynek pod Częstochową. Po dwustu latach o nim zapomniano. Znowu szlachetnie urodzeni napadali na konwoje kupieckie, przywłaszczali sobie towaru, niejednego kupca usadzili do ciemnicy, aby wytargować wysokie okupy. Na ten rozbój poskarżyli się kupcy poznańscy królowi. Zygmunt August w 1555 r. wydał zarządzenie, że każdego winnego tej zbrodni skazać należy na 1000 zł kary. A że to była suma niemała, egzekucji zaś pilnował starosta generalny Wielkopolski i podlegli mu wojewodowie, napały nieco ustąpiły. Za to ten i ów szlachcic znalazł inny sposób skubania kupców na drogach wiodących do Poznania. Bardzo ciekawy przyczynek do tego stanowi odcinek traktatu poznańsko-frankfurckiego w pobliżu wsi Jankowice, leżącej mniej więcej na połowie drogi pomiędzy Poznaniem a Pniewami. Wystąpiła tam spółka: dziedzic Jan Potulicki i dzierżawca tej wsi, Marcin Nagórski, czerpiący dochody z kienkiej drogi. Trakt (za jego stan i za stan mostów na nim od-

powiadali właściciele przeciętnych włości) w tym miejscu schodził nagle w grząską dolinę, zalewaną ściekającą ze wzgórz wodą, że wozami nie szło przejechać. Kto chciał jechać dalej, musiał kierować się na wieś, tam zaś czyhał dzierżawca z żądaniem opłaty. W 1595 r. nastąpiła uгода między kupcami a Potulickim, mianowicie — jedna i druga strona zlustrowała owe miejsce, właściciel most postawił, przedtem jednak pozwolił bezpłatnie korzystać z bocznej drogi prowadzącej przez Jankowice. Ale chyba porostło to na papierze, bo Jan Potulicki zdążył umrzeć, droga zaś jak była, tak i pozostała fatalna. W 1605 r. Zygmunt III Waza w tej sprawie interweniował u starosty generalnego Adama Czarnkowskiego i pisał specjalny list do wdowy „cierpienie mi miłoj” Flisbety z Kościelskich Potulickiej. Czy coś wskórał — nie wiadomo.

Jeden z dokumentów — czerpię tu informację z pracy Jarosława Leitgebra „Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego (Poznań 1929) — mówi, jak właśnie owymi młynami szlachta dokuczała kupcom. Ograniczyć się tylko do odcinka traktu wiodącego z Warszawy przez Poznań na Frankfur nad Odrą i Szczecin — od Sompolna (woj. koniński) do Pszczewa (woj. zielonogórski); tą drogą ciągnęły stada bydła na sprzedaż i zakunione, Lubstowscy za przejazd takiego stada przez miasto Sompolno żądali 15 groszy (wartości jednego barana!), urzędniczy dyskusi w Słupcy — po 12 groszy od sztuki. Jeden z trzech dziedziców Wrześni — Piotr Wrześniński, brał po 12 groszy od sztuki kunionej w Poznaniu, a od stu kunionych gąźcie indziej — od 15 do 20 groszy (musiał mieć na żoładku handel poznański!). Starozymowski w Nekli zwał groble, bo któreś szła droga pomiędzy mołradami (to dzisiejsza grobla według legendy ludowej uszpana przez diabła na rozkaz czarnoksiężnika

Twardowskiego) i za każde stado tedy przepędzone żadał po funcie (prawie pół kilograma)... pieprzu. Iwieński w Iwnie (bliżej Kostrzyna) brał po 20 groszy od stada. Zanim więc ono dotarło do Poznania, sakiewka kupiecka poważnie opustoszała.

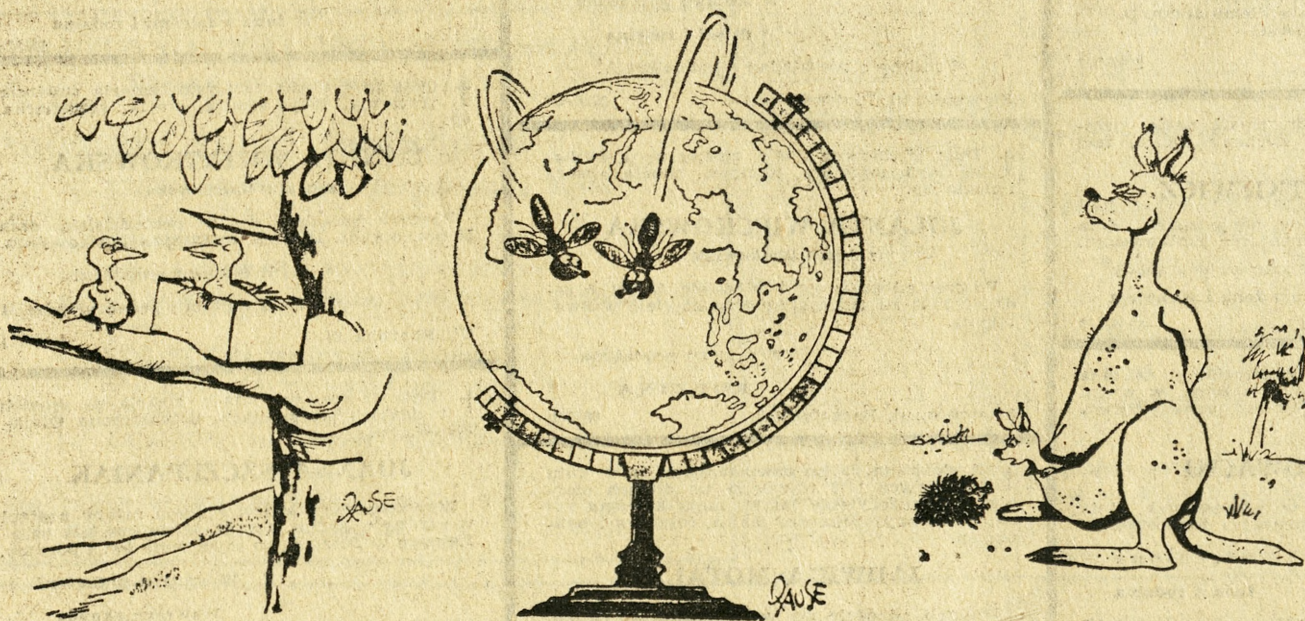
Nie lepiej było po drugiej stronie Poznania. Pierwsza pułapka czekała na kupca w Lusowie. Tu — od setki woltów 10—12 groszy. W Gaju, Młodasku, Bytniu, Podrzewiu Pniewach cenniki za przepęd wyznaczały opłaty od 6 do 12 groszy, w Zamorzu — od 3 do 8 gr. W Pszczewie biskupim taryfa była wysoka — od 10 do 12 groszy, ale uwzględniała ona korzystanie z pastwiska.

Czy te opłaty nie obciążały zbyt kupców? I tak i nie. Stada pędzone drogami włości. Wiele polnymi, nie pilnowane przez służbę kupiecką, deptały zieleń, trawowały łany zbóż, czyniły szkody w worach warzyw, ginęły też z łaki pokosy siana. Odszkodowanie się należało, ale nie zawsze szlachcicowi, lecz częściej chłopom, mającym przy traktach swoje żonony. Supliki kupieckie jednak wędrowały do kancelarii królewskiej. Supliki przesadne. Kupcom i szlachcie przecież były miłsze własne trzosi, niż cudze dobro. Ponadto kupiectwo poznańskie, złożone w większości z Niemców, wówczas za nie miało sprawy kraju. W pierwszej połowie XVII w. nie było wcale na obronność kraju; trybunał radomski w 1629 r. skazał opornych na wygnanie z kraju. Zygmunt III wyrok ów zawiesił, ale wokół kupiectwa wytworzyła się wcale nie doobra atmosfera. Dawalo to pewną satysfakcję rzemieślnikom i proletariatusi poznańskiemu, w ogromnej większości polskiemu i szlachcie.

Takie to już były czasy, w których jeden łupił drugiego, a król marzył o lepszych włościach z Poznania — wcale nie małego miasta. tętniącego swoim życiem nad Wartą.

JÓZEF PIEPRZYK

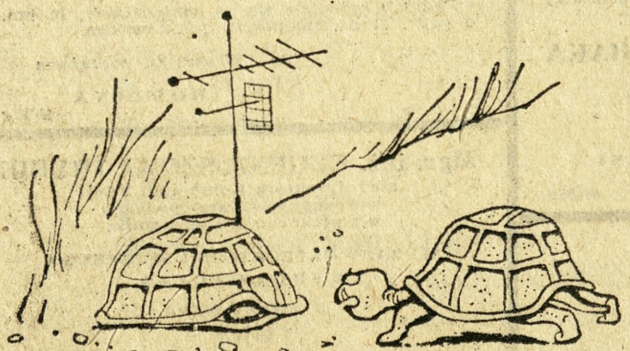
W innym świecie



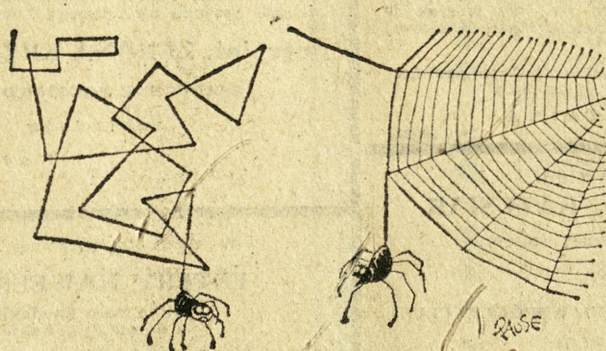
— Zafundowałem sobie gotowy domek!

— Zabawiasz się w astronautę?

— Mama mówi, że nie możesz wejść do środka!



— Od czasu, gdy ma tere wzw w domu nie można z nim nawet porozmawiać...

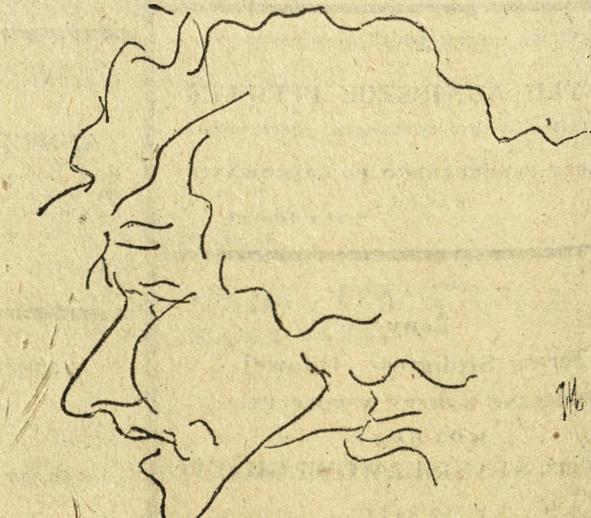


— A ty przedziesz z przyjemnością?

Paradoksy XX wieku

Tylko obietanki

Młutą milczącą zadumy uczeili czytelnicy prasy światowej odnotowana w dziesiątkach krajów na wszystkich kontynentach 30 rocznicę istnienia ITO — Międzynarodowej Organizacji Handlu, powołanej wiosną 1948 r. w Hawanie na zebraniu założycielskim z udziałem 52 państw członkowskich ONZ. W historycznym dokumencie programowym sygnatariusze zawarli na wstępie uroczyste przyrzeczenie: „...Celem naszym jest stabilna i kwitnąca gospodarka światowa, do której będziemy dążyli poprzez zapewnienie wzrostu podaży i popytu dóbr i usług, coraz wyższe dochody realne ludności i coraz szersze ułatwienia w międzynarodowej wymianie towarów. Krajom słabiej rozwiniętym zapewnimy solidarnie pomoc w pokonaniu dzielącego je dystansu oraz kredyty inwestycyjne. Wszystkie kraje winny mieć swobodny dostęp do rynku światowego oraz potrzebnych im produktów. W drodze wzajemnych porozumień będą stopniowo usuwane wszelkie bariery handlowe, cła ochronne, ograniczenia importowe i inne formy dyskryminacji, w których jedna strona czerpałaby korzyści z upośledzenia drugiej strony i działania na szkodę jej interesów...”. Jubileusz ITO został zignorowany w Waszyngtonie, w brukselskiej siedzibie EWG i innych centralnych ośrodkach niezliczonych „grup interesów”, których sztaby są zbyt zajęte mnożeniem restrykcji handlowych wobec brońiących się przed neokolonialnym wyzyskiem krajów Trzeciego Świata. (PAI)



„Kapitan Krystyna” czyli Krystyna Chojnowska-Liskiewicz w karykaturze Jana Molika.